

Nr. 240

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumery
w Łodzi:
Mies. z dec. 1927 r. 4,25 gr
Odnoś. do dom. 20 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dec. 1927 r. 5,25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
Istnienia.

Redakcja, Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 2 września 1927 r.

Katastrofalna powódź w Małopolsce Wsch.

Padające wciąż deszcze zwiększają ogrom klęski.

Sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna — Zniszczone plony — Komunikacja kolejowa przzerwana na 8-miu liniach — Straty wynoszą kilkanaście milionów złotych.

Warszawa 1 września (pat)

Wiadomości, nadchodzące z dyrekcji kolejowej Stanisławowskiej, której linje kolejowe najwięcej ucierpiały wskutek ostatnich wylewów, potwierdzają dotychczasowe dane o podmuleniu i całkowitem zniszczeniu nasypów kolejowych w różnych miejscach, niejednokrotnie na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Tak więc na linii Stryj-Stanisławów, Stanisławów-Woronienka i Hryplin-Husiatyn w wielu miejscach nasypy zostały zniszczone, a szyny kolejowe wiszą w powietrzu. Wezbrane fale zniosły na tor kolejowy całą masę kamieni, belek, drzewa i mułu. Na rzece Siwce uszkodzona została konstrukcja mostu. Na linii Hryplin-Husiatyn tor jest zawałony kłodami, drzewem i kamieniami. Stacja kolejowa Haliż częściowo jest zalana. Woda na Dniestrze pod Jezupolem przybrała o 4 m. 29 cent. ponad stan normalny.

W Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej podmyty został tor kolejowy na szlaku Męcina-Marcinkowice, gdzie nasyp kolejowy został formalnie zerwany na przestrzeni 180 m. Ruch pociągów towarowych wstrzymano całkowicie na przeciąg 48 godzin, zaś ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem. Należy zaznaczyć, że jeszcze dzisiaj rano Ministerstwo Komunikacji nie miało połączenia telegraficznego z Dyrekcją Stanisławowską, na terenie której ucierpiały również poważnie środki łączności.

San grozi wylewem

Przemysł 1 września (pat)

Skutkiem wylewu rzeki Wiar zalane zostały ulice: Sienna, Wesola i Konary. Woda wtargnęła do magazynów drzewa, paszy, benzyny i nafty. Ludność zalanych terenów ratowała się bądź sama, bądź też była ewakuowana przez policję przy użyciu

pontonów wojskowych. Gminy Przekopana, Hłwniki, Bakończyce, Sielec, Wielunice i in. są zalane. Na drodze wielunickiej uszkodzony most drogowy, a 2 inne mostki zostały zerwane. Szkód w ludziach i inwentarzu nie było. Rzeka Wiar opadła w środę o godz. 18-tej o 1 metr. Dziś rzeka ta opadła o 2 metry. W akcji ratunkowej brali udział saperzy i przemyskie oddziały pogotowia policji. San przybierał wczoraj do godz. 14-ej i doszedł do 6,8 mtr. ponad poziom normalny. Spodziewany jest dalszy przybór 30 ctm. W Przemysłu zalany jest szpital, zakład br. Albertów, elektrownia, Dom robotniczy i ulice: Barska, Piotra Skargi, Gołębia, Warzywna, Zakątna, Wolna, Wybrzeże Kościuszki, Pobereże i ul. 22 Stycznia. Wylew objął pozatem gminy Wilcza, Buskowiec, Buszkowiczki, Chałupki medyczne, Hurko i Hureczko. W rejonie dubeckim zalane są następujące gminy: Drohobycka, Bachurzec i przedmieście Nienadowa, Olchowa i Rуска wieś, którą zalały wody, z potoków wpadających do Sanu.

Haliczowi grozi zarłada

Stanisławów 1-9 (tel. wł.)

Dotychczasowe meldunki mówią o olbrzymich rozmiarach katastrofy, która nawiedziła powiaty Horodenka, Rohatyn, Żydaczów, Tlumacz, Peczenin. Największe rozmiary katastrofy przybrały na terenie powiatu halickiego, a przede wszystkim w samym Haliżu, któremu grozi zupełne zalanie z powodu olbrzymich wylewów Dniestru. Wiadomości, które nadeszły w nocy, mówią o dalszym przyborze wód w rzece Dniestr. Akcja ratunkowa nadzwyczaj utrudniona ze względu na szalone rozmiary katastrofy i zupełny brak wszelkich narzędzi ratowniczych.

Miasto zamienione w koryto rzeki

Lwów 1 września (aw)

Wezbrany Czeremosz zatopił miasteczko Kutty na pograniczu rumuńskiem, a zmieniając kierunek, utworzył nowe koryto i płynie przez sam środek miasteczka.

Z zalanych domów wydobyto kilka trupów. Okoliczne wsie zatopione są również.

We wsi Przyworówka, gdzie zamierzał spędzić urlop minister Składkowski, woda zniosła 7 domów i spowodowała śmierć 6 osób.

Deszcze wciąż padają

Lwów 1 września (aw)

W Jaremczu szalała wczoraj przez cały dzień burza.

Pioruny były bez przerwy, a z zaciągniętego chmurami nieba lały się strumienie wody.

Na Podkarpaciu wschodniem sytuacja w dalszym ciągu jest beznadziejna z powodu ulewnych deszczów, które tam nieustannie padają.

Lwów 1 września (aw)

W powiecie drohobyckim deszcz pada w dalszym ciągu. W Borysławiu zawaliło się 22 domów mieszkalnych, w tem 7 dwupiętrowych, jeden jednopiętrowy.

Z podgruzów zawałonych domów wydobyto 6 trupów. Nazwisk z powodu panującej paniki nie można ustalić. Woda zalała szereg szybów i kopalń niżej położonych.

ciąg dalszy na str. 2-iej.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2527

Dziś.

Dziś.

Przepiękny dramat erotyczny p. t.
W miłosnym obłędzie

W roli gl. ulub. Sz. Publicz. królowa ekranu

Mary Pickford

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po pol. I m. 60 gr., II m. 50 gr., III m. 20 gr.

W sobotę niezietę i święta od go. z 3 p.p. I m. 80 gr., II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Książki Szkolne

Księgarnia „Czytaj“

Łódź, Narutowicza Nr. 2. 5249—

PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 47
PIOTRKOWSKA 47

Katastrofalna powódź w Małopolsce Wschodniej.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Min.

(Dokończenie ze str. 1 ej)

Warszawa 1 września (pat)

W dniu 1 września o godz. 6 po poł. odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremiera Bartla nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce.

Na posiedzeniu tem zatwierdzono wyznaczoną już w dniu wczorajszym sumę na pierwszą pomoc. Ponadto rada ministrów postanowiła powołać przy min. spraw wewn. potrzebny międzyministerjalny komitet. złożony z delegatów ministrów: pracy i opieki społecznej, robót publicznych, rolnictwa, skarbu, komunikacji i spraw wojskowych. Zadaniem tego komitetu będzie jednolite kierowanie akcją pomocy i określenie wysokości kredytów, niezbędnych na jej prowadzenie. Polecono również min. spraw wewn. wydanie w porozumieniu z min. pracy i op. społ. instrukcji dla wojewodów w sprawie powołania wojewódzkich miejscowych komitetów celem zorganizowania pomocy i kierowania ofiarnością społeczną. Wreszcie uchwalono kredyt do wysokości 1 i pół milj. zł. do dyspozycji min. robót publ. celem podjęcia prac dla odbudowy mostów i dróg.

Olbrzymie spustoszenie i straty

Warszawa, 1-9 (pat)

Według dotychczasowych raportów z województwa stanisławowskiego stan wylewu przedstawia się następująco

W powiecie żydaczów powódź ogarnęła 10 gmin całych a 24 gminy w połowie. Mosty kolejowe na linii Kochawina - Stryj uszkodzone. W pow. Rohaty powódź zalała zupełnie 4 gminy a częściowo 8, zniszczone zostały zupełnie pastwiska i łąki. Szkody w zasiewach i oziminach wynoszą około 300 tysięcy złotych. W powiecie Skole zalanych jest 25 gmin z tego 12 gmin ucierpiało specjalnie skutkiem nagłego przypływu i wylewu wody.

W powiecie Kałusz wylew pokrył 51 gmin. Szkody w pólach sianie i zasiewach wynoszą w przybliżeniu 2 i pół miliona złotych. Uszkodzony został tor kolejowy na przestrzeni 400 metrów między gminami Wistowa a Chochmem oraz most w gminie Wistowa na rzece Łomnicy. Szkody w kopalniach soli potasowej Teps w Kałuszu wynoszą około pół miliona zł. W pow. Bohorodzany znaczne szkody wyrządziła powódź w 5 gminach, mniejsze w 3 gminach. Ze względu na wysoki stan wody, szkody narazie nie dają się obliczyć. Uszkodzeniu uległ most drewniany na drodze Rosolna - Kosmacz oraz linja telefoniczna Solotwina - Porochy, na przestrzeni 800 mtr. W powiecie tym, jak dotychczas ustalono, zginęły 3 osoby.

W powiecie Nadwórna nawiedziła powódź 14 gmin. W dolinie Pruty i Bystrzycy Nadgórniankiej zalane są znaczne obszary pól i ogrodów. Tor kolejowy między Kuliczynem a Tatarowem jest zniszczony na przestrzeni 400 mtr. Zerwane zostały zupełnie mosty w Mikuli i Podlesniowie na Prucie oraz 4 mosty na Bystrzycy Nadgórniankiej. Częściowo uszkodzone są cztery mosty. W pow. Tlumacz nawiedzonych powodzią zostało 19 gmin, z czego 5 zalanych do wysokości dachów chat. Prócz tego huragan, jaki tam szalał zniszczył 64 gospodarstwa w gminie Łatke Szlacheckie. Zasiewy w tym powiecie gotowe zboże i siano, zniszczone na sumę około pół milj. zł. Uszkodzony został tor kolejowy na przestrzeni Pałalicy.

W pow. kołomyjskim powódź ogarnęła 25

gmin. Zalanych całkowicie jest 100 mórg roli, 500 mórg pastwisk. Szkody również nie dadzą się narazie obliczyć z powodu trwającego nadal wylęwu. W pow. Kosowskim powódź objęła 12 gmin. Straty olbrzymie, lecz nie dające się określić. W powiecie tym, według dotychczas powiadanych informacji zginęło około 20 osób.

W pow. sniatyńskim nawiedziona 1 gmina całkowicie, 5 częściowo. Szkody b. znaczne. W powiecie stanisławowskim powódź ogarnęła 30 gmin, które są zalane do wysokości 2 metrów. Z powiatu Turka, Dolina, Stryj i Peczenityn wskutek braku wszelkiej komunikacji niema narazie informacji ani o stanie wylewu ani o szkodach.

Wojewoda Stanisławowski p. Korsak wyjechał do najbardziej dotkniętych okolic pow. Kossowskiego.

Sytuacja niepewna

Sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna, gdyż na Dniestrze i Prucie i Czeremuszu woda przybywa. Na terenie woj. lwowskiego katastrofie powodzi uległy powiaty: Bóbrka, Dobromil, Drochobycz, Lisko.

Mościska Przemysł, PuSck, Rzeszów Sambor Stary Sambor i Sanok. W powiatach tych zalane zostały 132 gminy. Z miast stoją częściowo pod wodą: Przemysł, Dobromil, Borysław, Sanok i Chyrów. Kilkadziesiąt tysięcy hektarów pól z okopowami i ozimiami oraz ogrodami z warzywami i łąk znajdują się pod wodą. Wysokości nie można ustalić nawet w przybliżeniu.

Oprócz zniszczonych torów kolejowych uległo zniszczeniu około 20 większych i mniejszych obiektów drogowych. Szkody w tych obiektach wynoszą około 500 tysięcy złotych. Dotychczas stwierdzono na terenie woj. lwowskiego dwa wypadki zatonięcia, ponieważ jednak tak w Borysławiu, jak i w kilku innych miejscowościach, np. w Krościenku Smólnicy i w kilku gminach pod Przemysłem woda zabrała kilkadziesiąt domów, a wiele domów silnie uszkodziła, zachodzi obawa, że liczba ofiar okaże się większa. To samo dotyczy inwentarza żywego.

Dodatkowy komunikat nadesłany z Krakowa donosi, że powódź na terenie wojew. krakowskiego objęła powiat Pilzno (5 gmin) w którym zalanych jest 133 morgi.

Wisła wzbiera gwałtownie.

Spodziewany jest zalew Sołea i bulwarów.

Warszawa 1 września (tel. wł.)

Pod Warszawą Wisła rano zaczęła gwałtownie przybierać. O 7-ej rano poziom wynosił 1,72 mtr. Idą z góry rzeki trzy wielkie fale, trzy t. zw. wały wodne.

Najwyższa fala spodziewana jest w Warszawie w niedzielę w południe. Poziom Wisły pod Warszawą wyniesie zapewne nad 4 metry. Woda zaleje bulwary.

Z góry rzeki sygnalizują w dalszym

ciągu potężny przybór wody.

się od wczoraj wieczór o 25 cm, dziś rano

Wisła pod Zawichostem podniosła poziom wyniósł tam 2,05 mtr.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem poziom wyniósł dziś 3,35 mtr. (poziom wczoraj 2,20 metrów).

Na Sanie pod Przemysłem dziś o 7-ej rano poziom wody wyniósł 4,80 mtr. podczas gdy wczoraj poziom był 2,10 mtr.

O samolocie „St. Raphael” brak wiadomości.

Pogoda nie sprzyja śmiałym lotnikom.

Londyn 1-go września (aw)

Brak tu jakichkolwiek wiadomości o losach samolotu „St. Raphael”, na którym podjęli lot do Kanady pułk. Minchin, kapitan Hamilton i księżna Loewenstein-Werthiem. Na samolocie niema aparatu radiowego, który mógłby zawiadomić o losach lotników. Wiadomości co do pogody nie są

zbyt pomyślne. Już nad zatoką irlandzka wiatr przybrał kierunek przeciwny lotowi. Wiatr ten według doniesień, nad oceanem miał być znacznie jeszcze silniejszy. Nad New-Fundlandem panuje mgła. Czas trwania lotu obliczany jest na 32 do 36 godzin. Lotnicy zaopatrzyli się w benzynę, której zapasy wystarczą na 43-godzinny lot.

Locarno wschodnie jest konieczne.

„Zobowiązania” które nikogo nie zobowiązują — Niemiec delegaci kryją swe oblicze pod maską.

Paryż 19. (pat)

Wczoraj komentuje obszernie mowę Brianda, wygłoszoną na bankiecie, wydanym na cześć uczestników konferencji Unji Międzyparlamentarnej, podkreślając ustęp przemówienia, który zapewnia, iż układy locarneńskie gwarantują pokój zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Niemiec.

Pertinax w artykule zamieszczonym w „Echo de Paris” wyraża odmienne zdanie, że granica polsko-niemiecka pozbawiona jest odpowiednich gwarancji zabezpiecza ją jedynie artykuł 10 paktu Ligi który nie nakłada na nikogo określonych obowiązków. We wstępie do traktatu rozjemczego niemiecko-polskiego Niemcy odrzucają wprawdzie wszelką myśl o napaści zbrojnej na Polskę lecz według orzeczenia Trybunału Haskiego podobne oświadczenia wstępne nikogo nie wiążą. Wreszcie układy locarneńskie oddają ewentualne spory ostatecznej do

czyni Rady Ligi o ile jednak nie byłoby w Radzie jednomyślności strony odzyskują swobodę działania. Nie można wobec tego polegać zbyt na tego rodzaju procedurze.

Victor Snell powracając na łamach Oeuvre do spora pomiędzy de Jouvenelem a delegatami niemieckimi pozostawił bez odpowiedzi argument de Jouvenela o braku zapewnienia nienaruszalności granicy polsko-niemieckiej. Snell oświadcza że tylko gwarancja; iż żaden konflikt nie powstanie nad brzegami Wisły - uchylić może niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju w Europie, wobec czego nigdy nie była tak oczywistą koniecznością Locarno wschodnie, jak obecnie. Brak wyraźnej odpowiedzi w tej kwestji ze strony delegatów niemieckich nasuwa przypuszczenie, iż mają oni ukryte zamiary.

Wyrok na gen. Zymierskiego

Zapadnie we wtorek.

Warszawa 1 września (tel. wł.)

Jak się dowiadujemy, termin ogłoszenia wyroku w sprawie gen. Zymierskiego został ustalony na wtorek, dnia 6 września b. na godzinę 12 w południe.

Ślub Kornela Makuszyńskiego

Odbyt się w Zakopanem.

Zakopane 1-go września (aw)

W tutejszym kościele parafjalnym odbył się dzisiaj ślub znakomitego literata, Kornela Makuszyńskiego, ze znaną śpiewaczką estradową, p. Aliną Gluzińską, córką profesora medycyny w Warszawie.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 20 dzień

Dziś w dwudziestym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 15-ej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Po 10,000 zł. n-ry: 35881 56858 78904
 Po 5,000 zł. n-ry: 18783 32688 44825 64041
 Po 3,000 zł. n-ry: 20051 37525
 Po 2,000 zł. n-ry: 2654 16395 18002 31942 41288
 64672 81874 96991
 Po 1,000 zł. n-ry: 26416 28131 39935 42655 59451
 85533 93437 98522.
 Po 600 zł. n-ry: 7404 12565 27638 28187 43846
 52863 55409 58757 58930 65750 70001 80521 91244 102954.
 Po 500 zł. n-ry: 966 909 4135 6602 17609 24779
 30252 33134 36857 42365 50682 58626 64649 67429 73180
 82578 93268 101592 103784.
 Po 400 zł. n-ry: 116 571 2214 3689 3752 7537
 10198 10628 13124 13296 13931 19462 19984 22162 26005
 35705 37323 38160 46112 46496 52498 54279 56635 58479
 60211 62661 64351 67028 68789 70232 71301 73548 73915
 74609 76624 78430 78445 79410 81050 83650 84693 89952
 98541 93472 95331 97250 97475 102171 102798 103145.
 Po 300 zł. n-ry: 326 675 1231 1509 2019 2303 2861
 3065 4735 4537 4903 5288 5498 6437 11237 11772 12123
 15918 18404 20395 20481 20916 21632 21829 22658 24136
 24408 24598 28543 28755 29295 30734 30852 30938 31902
 32551 32870 33087 33477 33502 36177 36504 37097 37404
 37485 37551 37921 39423 39670 39773 39986 40066 40686
 41009 41212 51231 41346 43249 43592 43708 43914 44187
 44271 45042 45082 46273 47818 50415 51407 52708 53070
 54342 55003 57093 57190 57741 57940 59172 59979 60105
 61711 61239 61590 63632 64004 64671 64767 6664 67589
 68311 68408 68703 68735 68982 69277 69560 69721 70147
 70359 70950 71517 71910 72343 72564 745 7 76398 76484
 78577 79268 79610 80874 81279 83881 84383 84901 84991
 85009 86614 87152 87164 87349 88246 88714 89198 89592
 90060 90843 91329 91757 91833 92547 93088 93098 93233
 93844 94291 94379 94498 95070 35439 98042 98540 98635
 100350 101366 101633 101817 103723 104648.

Pretensje Gdańska przeciw Polsce

Nie będą rozpatrywane w Genewie.

Gdańsk 1 września (pat)

Omawiając problemy gdańskie, stojące na porządku dziennym, „Baltische Presse” zaznacza, że w kołach Rady Ligi Narodów ujawnia się tendencja odroczenia spraw gdańskich a w szczególności sprawy Westerplatte i postępu polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

Genewski korespondent „Baltische Presse” donosi, że w kołach Rady Ligi spraw gdańskich nie uważają za pilne. Równocześnie, zdaniem korespondenta, w kołach tych ujawnia się poglądy wysunięte przez senat gdański sprawy pozostają w pewnym związku ze zbliżającymi się wyborami do

sejmu gdańskiego, to też Rada Ligi Narodów nie zamierza popierać tego rodzaju pochynań władz odańskich.

W dalszym ciągu „Baltische Presse” pisze, że wczoraj odbyło się poufne posiedzenie delegacji gdańskiej oraz niemieckiej, na którym delegacja niemiecka dała do zrozumienia, aby gdańszczanie sami bronili spraw w Radzie Ligi. Stanowisko zajęte przez delegację niemiecką pozwala przypuszczać, że delegacja niemiecka doszła do przekonania, że pozycja Gdańska jest słaba i dlatego nie chce się eksponować na równi z senatem gdańskim.

Rada Ligi rozpoczęła obrady.

Stresesman dba o autorytet Ligi Narodów — Grecja zgłasza oficjalnie swą kandydaturę.

Genewa, 1.9. (pat)

Po ustaleniu porządku dziennego obrad Rady Ligi odbyło posiedzenie, na którym omawiano na podstawie referatu rumunskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu pewne kwestje budżetowo administracyjne. Następnie Rada przystąpiła do rozpatrzenia niektórych spraw gdańskich.

Genewa, 1.9. (pat)

Rada Ligi Narodów odbyła dziś pod przewodnictwem Villegata pierwsze posiedzenie, na którym omawiano sprawę utworzenia w Gdańsku polskiego depositu amunicyjnego. Paul Boncour i min. Stresesman zgodził się z tem że gdyby Rada Ligi odkładała ciągle rozważenie przedstawionych jej kwestji autorytet Ligi Narodów musiałby na tem uciepnieć.

Ostatecznie Rada postanowiła powołać do życia komitet rzeczoznawców, któryby ustalił, czy prośba senatu gdańskiego o powtórne rozpatrzenie spr

sprawy polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte mogła by być uwzględniona.

Genewa, 1.9. (pat)

W ciągu popołudnia odbywał się dziś szereg prywatnych narad między delegatami różnych państw do Rady Ligi Narodów.

Dotychczas nie nastąpiło jeszcze spotkanie Chamberlaina ze Stresesmanem.

Genewa, 1.9. (pat)

Dziś rozpoczęła się 28 sesja komitetu finansowego Ligi Narodów.

Genewa, 1.9. (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna:

Grecja zgłosiła oficjalnie swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów na miejsce zajmowane dotychczas przez Czechosłowację. Ponadto wchodzi w rachubę kandydatury Finlandji, Danji i Portugalji.

Wejna demowa w Chinach.

Wojska Południowe przeszły do kontrataku — Nankin i Szanghaj należy uważać za uratowane.

Pekin 1 września (aw)

Mimo nawiązywanych prób porozumienia, nie spodziewanie doszło do starcia pomiędzy oddziałami południowymi gen. Fenga a wojskami rządu Wu Czang. W wyniku starcia oddziały gen. Fenga zajęły Han-Kou, wypierając przeciwnika w kierunku na Wu-Czang, położony na prawym brzegu Jan-Tse-Kiang. Starcie pod Han-Kou nie oznacza prawdopodobnie zupełnego rozłamu w obozie południowym i może być traktowane jako sporadyczny incydent.

Pekin 1 września (aw)

Oddziały armij nankińskiej przeszły do kontrataku przeciwko oddziałom północnym, które zdobyły już przedostatnie na południowy brzeg Jan-Tse-Kiang. W wyniku kontrataku oddziały południowych udało się im opróżnić część terenów, zaję

tych przez wojska Sun-Czuan Fana i Czang-Czanga na południe od Jan-Tse. W związku z tem sytuację Nankinu i Szanghaju uważają za uratowaną.

Nowy Jork 1.9. (tel. wł.)

Do Seattle przybył poseł amerykański w Pekinie, Mac Murray, który jedzie do Waszyngtonu celem przedłożenia sekretarzowi stanu Kelloggowi sprawozdania o sytuacji w Chinach i naradzenia się nad stanowiskiem, jakie Ameryka ma zająć wobec wypadków chińskich.

Murray jest zdania, iż aczkolwiek stworzenie jedynej władzy dla całych Chin nie jest niemożliwe to jednak skutkiem zbyt rozbieżnych dążeń partji i przewodców chińskich wydaje się to obecnie rzeczą nie do wykonania.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 30— 5 września 1927 r.

Dla do Nasz dobry wieśniacy

rosłych Dramat w 6-ciu częściach

Dla młodzi Szatan Prerji G. oteska w 2-cz częściach.

W niedzielnych kinach codz. audycje radfon

Dr. J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne

od 11—12 i od 5 i pół do 7 i pół Andrzeja 3

powrócił

180—5

Do akt Nr. 1062 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 30 września 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Złotej pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Laniewskiego i składających się z maszyny ręcznej do wyrabiania rękawiczek firmy Grosser oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1927 r.
 Komornik ZAJKOWSKI

Do akt. Nr. 1061 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 13 września 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Złotej pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Laniewskiego i składających się z maszyny ręcznej do wyrabiania rękawiczek firmy Walter oszacowanych na sumę zł. 400.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1927 r.
 Komornik ZAJKOWSKI

Ponowna konfiskata

„Rzeczypospolitej”.

Warszawa 1 września (tel. wł.)

Z polecenia komisariatu rządu policji konfiskowała dzisiejszy numer dziennika „Rzeczypospolita” w redakcji, administracji i drukarni przy ulicy Szpitalnej Nr. 12.

Kresy w niebezpieczeństwie.

Niemcy i polityka kresowa Rządu.

Łódź 1 września

Idea odwetowa Niemiec sposobi się w dwu kierunkach, mających zrealizować rewindykacje utraconych na rzecz Polski przastarych piastowskich ziem zachodnich. A mianowicie: Rzesza Niemiecka całą siłą organizuje się miljttarnie, drwiąc w otwarte o czy wszelkim rozkazom aljanckim, a cały wysiłek zbrojny wobec niemożności rozbicia koalicji, kieruje wyłącznie przeciw Polsce. Nie należy się wcale ludzi nadzieją, że Niemcy kiedykolwiek, wcześniej czy później, mogą przeboleć straty terytorjalne na rzecz Polski, co zresztą zupełnie otwarcie głoszą przy każdej sposobności.

Drugim sposobem walki są „pokojo-we” posunięcia niemieckiej polityki, jak rozryślnie podtrzymywana w długie miesiące wojna gospodarcza z Polską, która chociaż Rzeczpospolitej nie wiele krzywdy przynosi, jest jednak jawnym wobec świata pretekstem Rzeszy do utrzymania niemieckie — polskiego antagonizmu.

Bezkrwawe dotąd zapasy polsko—niemieckie nakłoniły Rzeszę do wyczerpania całego arsenału środków walki, przyczem na pierwszy plan wybiła się sprawa niemieckiego osadnictwa tak w Polsce, jak też w prowincjach Polski, pozostających dotąd pod pruskim zaborem.

Stanowczo negatywne stanowisko rządu polskiego odnośnie ustępstw dla osadnictwa germańskiego „Drang nach Osten”, jest jądrem, ośrodkiem zaostżenia stosunków polsko—niemieckich. Doniosłość akcji osadniczej oceniają należycie Niemcy, tworząc przezornie na polskim pograniczu silny pas kolonizacyjny, jako bazę bezpieczeństwa dla celów strategicznych oraz jako ognisko pokojowego promieniowania kultury niemieckiej na polską ludność tubylczą.

Każda państwowość jest związana z głębą uzależnioną od podstaw terytorjalnych i etnograficznych, które są jej głównym wykładnikiem. Zrozumiała dobrze pruska hakata tą sentencję, która począwszy od czasów Bismarka po dziś dzień jest myślną przewodnią niemieckiej polityki.

Idąc po tej linii wytycznej, opracował rząd Rzeszy niemieckiej szczegółowy plan osadnictwa na Górnym Śląsku i Śląsku Opolskim, najszacowniejszym klejnocie bogactw naturalnych gdzie ma się skoncentrować szwabskie odpolszczenie Śląska przy pomocy parcelacji jednej trzeciej obszarów między niemieckich chłopów Westfalji, Badenji, Nadrenji. Wskazuje to na powolną choćby tymczasową rezygnację Rzeszy w kwestjach nadreńskich gdzie niema widoku na utrzymanie się niemieckiej ekspansji na Zachodzie...

Jak wielką wagę przywiązuje rząd Rzeszy niemieckiej do ważności atutów terytorjalnych świadczy wybitnie fakt wzmożonej pracy banków niemieckich, które drogą pośrednich pożyczek na terenie Poznańskiego i Pomorza likwidują cicho polski agrarny stan posiadania, o czym zdaje się powinna wiedzieć Warszawa, a nie tylko wiedzieć, lecz przeciwstawić tej krętej robocie Niem

ców wydajne źródło polskiego kredytu rolnego, aby nie zmuszać polskiego stanu rolnego dla zadłużenia się w bankach pozornie neutralnych a silnie subsydjowanych przez Rzeszę.

Jakże ubogo przedstawia się polska polityka wewnętrzno-osadnicza względem której odnosi się rząd po macoszemu. Kiedy na Zachodzie neutralizują polską twórczą pracę potężne wysiłki kolonizacyjne Niemiec. Rzeczpospolita zaniedbała niemal zupełnie sprawy polskiego osadnictwa na wschodzie, które musi być rezerwowym punktem wyjściowym organizacyjnej taktyki.

Przeciwstawiając się silnie niemieckiej zaborczości na Zachodzie, winien względnie rząd polski dążyć do utrwalenia swej państwowości na Kresach Wschodnich. I tu rozpoczyna się litanja warszawskiej mizacji...

Po skończonej wojnie polsko—bolszewickiej szerokim rozmachem zakroiła polska polityka wewnętrzna programy kolonizacyjnej na wschodzie... Bojowników o wolność państwa, obdzielono bezpańskimi działkami przyczem złote góry rządowej pomocy — nęciły polskich osadników do emigracji na Kresy... Niejednokrotnie dwumorgowy bojowie polski skuszony działką kilkunastu morgów osadniczych, likwidował gospodarstwo nędzowskie, aby zostać panem na dziesięciu morgach na Kresach.

Zapowiedziana pomoc rządowa ograni

czyła się do wyjątkowych drobnych zażyczeń pożyczkowych i innych małosłownych świadczeń, które doprowadziły polskie osadnictwo do skrajnej rozpacz... Nie pomogły protesty zbiorowe, apele pod adresem rządu — osadnictwo kresowe zatrzymało się na martwym punkcie samowystarczalności osadników, nędzy...

Położenie osadnictwa pogorszyło się stokrotnie wraz z polityką majowej sanacji, która nie znalazła zapasu gotówki na wsparcie weteranów—żołnierzy, wyrzuconych na dalekie wschodnie rubieże, ale miała dość egoistycznej odwagi usamowolnić nią chłopstwo białoruskie. Z jednej strony brak materialnej pomocy rządowej, z drugiej strony borykanie się z rozruchwalonemi protekcjami rządu Hromadami, postawiły polskie osadnictwo między młotem a kowadłem.

Niepewny dnia ani godziny wśród wrogiej tubylczej ludności pozbawiony chociażby moralnej opieki rządu polski osadnik kresowy rozpoczął odwrót... Rozpoczęła się liczna—masowa reemigracja kresowego osadnictwa, które trwa nadal i jeżeli rząd nie zrajdzie środków potemu, kolonizacja kresowa zamiast utrwalić podwaliny polskiej państwowości na Wschodzie, wobec apatii rządu pozbawi Rzeczpospolitą atutu polskiego „glebae adscripti” — i wyda prowincję wschodnie na łup komunizującego elementu i separatystycznie białoruskiego motłochu.

A. E.

LISTY Z CZECH.

Polska a Liga Narodów.

Czy Polska dostanie stałe miejsce — Stosunek Polski do Gdańska (Korespondencja własna „Rozwoju”)

Praga w sierpniu

Bardzo ciekawy artykuł pod powyższym tytułem przyniosła w tych dniach praska „Czeskosłowenska Republika”. Zastanawiając się nad rolą Polski w Genewie, dziennik stwierdza, że polska opinia publiczna oczekuje z wielkim zainteresowaniem otwarcia przyszłej sesji Ligi Narodów. Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, a to z licznych powodów. Polska dąży systematycznie do tego, by na terenie instytucji genewskiej respektowana była w takim samym stopniu, jak wszystkie pozostałe narody w Lidze reprezentowane. „Polska wie; — pisze Czeskosłowenska Republika”; że Liga Narodów jest najlepszym terenem do pracy na rzecz pokoju i od samego początku domaga się równoprawnienia w Lidze Narodów ponieważ cała polityka polska prowadzona jest jedynie pod znakiem utrwalenia pokoju. A jeżeli przyjrzymy się geograficznemu położeniu i uwzględnimy fakt, że Niemcy są stałym członkiem rady Ligi Narodów, to z łatwością stwierdzimy, że żądanie Polski jest najzupełniej sprawiedliwe i umotywowane. Dopiero niedawno przyznane zostało jej prawo reelekcji. Dziennik stwierdza w dalszym ciągu, że Polska na razie nie może wystąpić z żądaniem przyznania jej stałego członkostwa w radzie ligi, gdyż dopiero rok upłynął od przyjęcia Polski do Rady z prawem ponownego wyboru. Nie mniej jednak Polska o prawie swem nie zapomina i w odpowiedniej chwili nie ośmiesza wznowić swego żądania. „Żądanie takie jest tem bardziej uzasadnione, — pisze dalej „Czeskosłowenska republika”; — że znaczenie Polski na terenie genewskim nie zawsze było w ostatnich czasach należycie oceniane. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie zaproszono na przykład polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, do udziału w obradach nad kwestją rosyjską, a również w sprawie twierdz niemieckich.

Właśnie Polska głosi, nie licząc na to, że właśnie Polska zainteresowana jest najbardziej.

Zainteresowanie, z jakim polska opinia publiczna oczekuje otwarcia jesiennej sesji Ligi Narodów „Czeskosłowenska Republika” przypisuje tej okoliczności; że podczas sesji ta rada Ligi obradować będzie również nad szeregiem zagadnień dotyczących wolnego miasta Gdańska. W sprawach tych jest jednak Polska żywo zainteresowana przez wzgląd na to że Gdańsk jest i będzie najważniejszym miastem między Polską a zagranicą. Wolne miasto Gdańsk znajduje się pod opieką Ligi Narodów i utworzone zostało w myśl uchwał warszawskich; ale przy całym szacunku, jaki mamy dla traktatów pokojowych trudno nie stwierdzić, że rozstrzygnięcie takie nie było najważniejszą sprawą dla Gdańska przy ujściu rzeki Wisły i koncentracji w sobie znacznej części polskiego eksportu i importu. Dlatego to jest Gdańsk wprost przeznaczony na odegranie roli polskiego portu eksportowego i importowego. Polska buduje wprawdzie swój własny port w Gdyni, ale ten nigdy nie zdoła Gdańska w całości pełni zastąpić. Z jednej strony na całym wybrzeżu polskim niema ani jednego odpowiedniego portu, a w Gdańsku koncentruje się większa część handlu polskiego — z drugiej strony Niemcy wszak port ten jest niepotrzebny, ponieważ mają dość innych portów a Gdańsk w handlu niemieckim prawie żadnej roli nie odgrywa. Tylko propaganda wielko-niemiecka chce niekorzyści dzisiejszych stosunków, a to w ten sposób; że uczyniła z Gdańska bazę dla swej działalności przeciw polskiej i przeciw pokojowej, wywołując tu częste rozmaite konflikty i barykady niemieckie. Polska uświadamia sobie natomiast, że nie można dziś burzyć tego, co wczoraj zostało stworzone, a dlatego respektuje i ten traktat pokojowy, którym Polska wyrzuciła wielką krzywdę.

Gaps

Wielka sprawa

Dziennik, popierający Rząd, o zaginieniu gen. Zagórskiego

O sprawie zniknięcia gen. Zagórskiego pisze popierający rząd, organ konserwatystów, krakowski „Czas” z dnia 1-go bm na naczelnem miejscu m. in.:

— Sprawa ta niepokoi wszystkie sfery ludności, jest przedmiotem domysłów i obaw nawet w sferach poważnie, rzeczowo i państwowo myślących. Staje się idealnym narzędziem do wzniesienia niepokojów i burzenia w kołach walczących z Rządem. Dzienniki broniące Rządu, jak „Głos Prawdy” i „Kurjer Poranny”, starają się ją zagłuszyć różnymi nieraz gorszącymi sposobami (system miotania oskarżeń na zaginionego!) wszystko napróżno. Sprawa ta nie da się już ani zagłuszyć ani z porządku dziennego usunąć jako błąha. Weszła w to stadium, że musi być przez Rząd z całą otwartością potraktowana i załatwiona. Przerasta o wiele swą doniosłością sprawę brutalnego napadu na posła Zdziechowskiego, którą udało się niestety, pozostawić bez wyjaśnienia.

Hipoteza najprawdopodobniejsza, jaka nasuwała się w pierwszej chwili po zaginięciu generała, a którą popierała prasa rządowa była ta, iż nie chcąc narazić się na bardzo przykry proces, którego koniec mógł w danych warunkach zgóry przeczuwać, zbiegł on zagranicę. Prasa antyrządowa lubowała się nawet przez pewien czas tą myślą, twierdząc z rozkoszą, że zagranicą skorzysta generał Zagórski ze swobody mówienia i na miotane przeciw niemu oskarżenia odpowiedziewającymi dokumentami. Hipoteza ta, aczkolwiek i dzisiaj nie wykluczona, staje się jednak z dniem każdym coraz mniej prawdopodobna. Upływanie dłuższego czasu od daty zaginięcia, głęboki niepokój rodziny pozostawionej widocznie bez żadnej wiadomości, brak informacji o rezultatach śledztwa, niewytlumaczone milczenie w całej sprawie ze strony Rządu, dziwne zachowanie się eskortujących go oficerów (w świetle ich własnych zeznań), którzy wypuścili go z pod swojej opieki, zamiast dostawić go przed władzę, wszystko to są okoliczności w dużym stopniu zmniejszające prawdopodobieństwo ucieczki. Tragiczny w całym swym tonie, napisany prosto a z krzykiem list p. Ireny Ostoja—Zagórskiej, wystosowany do Prezydenta Rzplitej, jest dokumentem, który w opinii publicznej odegra pierwszorzędną rolę, usuwając hipotezę ucieczki na drugi plan. Pozostanie wówczas na pierwszym planie hipoteza inna, której nie mamy zamiaru bliżej rozwijać...

A czy jest w Polsce ktokolwiek — pytamy — kto by nie uczuł się do rdzeni serca poruszonym w swoich uczuciach, czytając list dzisiejszy pani Zagórskiej? Od Prezydenta Rzeczypospolitej, do którego szlachetnej postaci list ten jest adresowany, aż do ostatniego żebraka w Państwie głos ten musi wywołać przejmujące wrażenie. —

Sprawa gen. Zagórskiego powinna zejść z przódki z porządku dziennego jako dla Państwa nad wyraz szkodliwa, a zejść może tylko przez szczerą i jasną wyjaśnienie ze strony Rządu. Wtedy dopiero ustanie wywoływany i powiększany tak chętnie przez przeciwników Rządu niepokój. Po

wyższe nasze uwagi są wywołane obawą, aby sprawa ta nie stała się fermentem tak niebezpiecznym, jak było kilka tego rodzaju

ju niewyjaśnionych afer w dziejach Państwa europejskich.

Konstytucja głosi:

„Prasa jest wolna”.

Wolność prasy w praktyce.

PAT—iczna doноси:

Sąd Okręgowy w Warszawie zatwierdził następujące konfiskaty, nałożone przez Komisariat Rządu w ostatnich czasach, a mianowicie: na nr. 225 „Gazety Warszawskiej Porannej” za artykuł pt.: „Jak to było w Kaliszu”, nr. 221 „Głosu Codziennego” za artykuł pt.: „Osad nieufności” i „Małczat

nie rozsądzał”, na nr. 34 „Wiadomości Parafji Wszystkich Świętych” za artykuł pt.: „Działalność Masońskich Sekciarzy w Polsce”, na nr. 198 „Dnia Polskiego” za artykuł pt.: „Ustrój i Prawo” i na nr. 31 „Głosu Monarchy” za artykuł pt.: „O szanowanie prawa”, oraz jednodniówkę komunikacyjną pt. „Związkowiec Klasowy”.

Polacy za granicą kraju

Szkolnictwo polskie w Budapeszcie.

W Budapeszcie znajdują się 3 szkoły polskie, mieszczące się w budynkach szkół niemieckich. Nauka języka polskiego, historii i geografii odbywa się popołudniu, ponieważ dzieci muszą przed południem uczęszczać do szkół węgierskich.

Istnieje zamiar założenia publicznej szkoły polskiej, podobnie do posiadanej przez kolonję niemiecką, zrealizowanie tego projektu uzależnione jest jednak od zebrania odpowiednich funduszy. Uczęszczanie dzieci do szkół polskich zapewnione jest tylko na czas ich uczęszczania do szkół węgierskich.

Węgierskich, ponieważ wyszedłszy raz z pod przymusu szkolnego, dzieci robotników polskich zmuszone są szukać pracy, by pożywić rodzinie.

Rodzice dzieci polskich ubolewają, że nie są w możności uczenia dzieci swych w języku polskim, chociaż bowiem i w początkowo tylko po polsku, to uczęszczając potem do szkół węgierskich, zapominają języka ojczystego. Tendencja wynaradawiania daje się jednak we znaki na prowincji, niż w stolicy Węgier.

Sytuacja robotników polskich w Saksonji i Turyngji.

Sytuacja na rynku pracy w Saksonji i Turyngji poprawiła się ostatnio znacznie, co między innymi znalazło wyraz w zmniejszeniu się bezrobocia przeciętnie o 75 proc. Wpłynęło to korzystnie również na położenie bezrobotnych Polaków, aczkolwiek przytrzymuje się ich do pracy w ostatnim rzędzie, zatrudniając przedewszystkiem niemieckich bezrobotnych.

Przyływ robotników polskich miał miejsce w rolnictwie. Robotnicy sezonowi, których kontyngent na rok bieżący ustalony został dla Saksonji i Turyngji łącznie na

2,950 osób, przybyli wszyscy do końca czerwca już na miejsce pracy. Ogółem ilość robotników stałych przemysłowych i rolnych Elaków można określić na co najmniej 6500 osób.

Organizacje rolnicze dawno już to dzięki zwolnieniu ich od obowiązku opłacania składek na niemiecki fundusz bezrobocia, ostatnio zaś przez zwolnienie robotników rolnych sezonowych od opłacania podatku zarobkowego na zasadzie stempla polskiego władz krajowych: „paszport emigracyjny sezonowy”.

Obraz cudami słynący

Matki Boskiej w Kodeniu pod Białą Podlaską

Będzie uroczyste odsłonięty dnia 4 września b. r.

W dn. 4 września b. r. odbędzie się w Kodeniu pod Białą Podlaską uroczyste odsłonięcie cudownej Matki Boskiej Kodenńskiej. Na uroczystość powyższą przybędzie prawdopodobnie p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz szereg przedstawicieli rządu, wśród nich p. minister Dobrucki. P. minister wyjedzie z Warszawy w dn. 3 września tak, aby noc spędzić w Białej Podlaskiej, a następnego dnia rano udać się do Kodenia.

Legenda mówi, że obraz Matki Boskiej Kodenńskiej został uwieczniony przez ks. Sapiechę, który za czasów papieża Urbana VIII przebywał na kuracji w Rzymie i wiekiem nabożeństwem do obrazu zapalał. Gdy papież odmówił prośbie ofiarowania mu obrazu, ks. Sapiecha miał jakoby wywieźć do Polski, gdzie umieścił go w Kodeniu w specjalnie budowa-

nej na ten cel bazylice.

Gdy obraz cudami zasłynął, papież zagatował początkowo środzko, zdjął z księcia klątwę i zgodził się na miejsce przebywania obrazu.

W XIX wieku rząd rosyjski, bojąc się o wpływ katolicyzmu, jaki szerzył się w związku z kultem obrazu w Chełmszczyźnie, nakazał go do dobrze ukryć, jednakże dzięki staraniom wpływowych udało się uzyskać pozwolenie na przewiezienie go do Częstochowy. W r. b. w styczniu obraz przesłany został na Zamek Królewski do Warszawy, niedawno zaś, kiedy bazylika kodenńska została odnowiona i stała się godna przyjęcia obrazu z powrotem, został tam odesłany.

W związku z tem, w dn. 4 b. m. odbędzie się jego uroczyste odsłonięcie w dawnej siedzibie

WIEDZA I WSZECHSWIAT.

Stwierdzenie ojcostwa

Najnowsza teoria prof. Reche pozwala stwierdzić rodzinne cechy.

Dla wszystkich wielkich miast sprawa doszukiwania się ojcostwa stanowi zagadnienie, nad którego rozwiązaniem biedzą się najęźsi prawnicy. Ci nieraz znajdują się w bardzo kłopotliwym położeniu, słyszą najbardziej sprzeczne zeznania, nie mogą więc w wielu wypadkach orzec z zupełną pewnością o braku naukowych sposobów badania.

Sporo hałasu narobiło w tym względzie odkrycie pewnego uczonego, który przed czterema laty poddał sądowi wiedeńskiemu myśl robienia analizy krwi w celu dochodzenia ojcostwa. Pomysł ten jednak był o tyle niedostateczny, że przy jego pomocy można było tylko stwierdzić z wszelką pewnością, iż dany osobnik nie był ojcem dziecka. Dla władz sądowych więc okazał się nieodpowiedni.

W Wiedniu, gdzie spraw rozwodowych, alimenty, uwiedzenie itp. jest niezmiernie wiele, władze sądowe, które pierwsze stosować zaczęły analizę krwi w celu dochodzenia ojcostwa, pomyślały też o zdobyciu sposobów radzenia sobie w tych niezwykle trudnych do rozwikłania procesach.

Niedawno też jeden z sądów wiedeńskich wydał orzeczenie, które stało się tematem rozważań dla wszystkich prawników i lekarzy austriackich i nawet niemieckich.

Sędziowie wiedeńscy przyjęli mianowicie znakomite sposoby profesora Reche.

Na czem polega ta nowa metoda? Profesor Reche opiera swą teorię na tem, że każdy osobnik dziedziczy po swym ojcu i przodkach pewne rysy morfologiczne (wygląd zewnętrzny), fizjologiczne i psychologiczne. A nauka współczesna — powiada profesor — posiada sposoby wykrycia tych cech wspólnych u osobników spokrewnionych.

Badania swe prof. Reche prowadzi metodą eliminacyjną, to znaczy metodą wy-

czyna od badania krwi. Jeśli to badanie wykaże, iż do danej grupy należy np. x jednosek, to wśród nich mała tylko część będzie posiadać te same cechy w uwłosieniu; wśród tych drugich mała część będzie mieć ten sam kształt głowy; wśród trzeciej grupy mała się znajdzie takich, którzy mają ten sam kształt nosa i t. d.

W ten sposób dochodzi do kilku osobników, posiadających te same cechy, a wte-

dy łatwo już ustalić ojcostwo, bo w dalszym badaniu zostanie jeden tylko osobnik, mający te same cechy, co dziecko, a tym osobnikiem, może być tylko ojciec tego dziecka.

Metoda prof. Reche wydała się sądom tak prosta i przekonywująca, że na jej podstawie wyrokowali bez wahania i na tychmiast skazali ojca na utrzymanie dziecka, czego właśnie dopominała się matka.

Zdolności meteorologiczne owadów ryb i ptaków

Barometr mrówek. — Kiedy muchy najdokuczliwiej kłują? — Wrażliwość pszczół. — Jaskółka zwiastunem burzy. — „Ping-ping”.

Wiele zwierząt wyczuwa nadchodzące zmiany atmosfery. Nawet na małych zwierzątkach można zaobserwować tę szczególną, a dotychczas niewyjaśnioną właściwość.

Klasyycznym tego przykładem są spostrzenia, poczynione w Anglii. w lecie w r. 1926. Gwałtowna burza zbliżała się. Zanim jednak wybuchła, pojawiły się gęste chmury skrzydlatych mrówek z tej strony właśnie, z której burza nadejść miała. Owady przeczuły burzę i uciekały przed nią.

Gdy chmury mrówek zjawiły się w miejscu kąpielowym Whitetable, było niebo jeszcze zupełnie czyste i spokojne. Ale goście kąpielowi musieli z powodu nawały mrówczej wyjść z wody i uciec przed nimi do domu. Było to ich szczęście, gdyż wkrótce potem rozszalała się niebываła burza. Także i w amerykańskich strefach uważane są mrówki przez krajowców jako pewne zapowiedziki pogody. Ilekroć mrówki zaczynają z gorączkowym pośpiechem znosić zapasy żywności do swych kopców, to krajowcy wiedzą napewno, że bezpośrednio przyjdzie deszcz, chociażby nie innego go nie zapowiadało.

Muchy są przed deszczem szczególniej natężone i kłują. Każdy pszczelarz wie, jak wrażliwe są pszczółki na nadchodzącą burzę, i że roje są zde nerwowane i złośliwie usposobione dla człowieka. Gdy się burza zbliża uciekają do ulów, ale zawsze na czas zanim je deszcz zmoczy. Jeżeli ma być deszcz następnego dnia, to pszczółki z reguły poprzedniego wieczoru o wiele później wracają do ulów.

Dobrymi barometrami są także pajęki, zwłascz tak zwane „krzyżaki”. Przed deszczem przędą o wiele krótsze nitki, bezpośrednio zaś przed burzą opuszczają swoją siećkę i kryją się w suchych

miejscach. Jean Paul miał wielkie zaufanie w tym kierunku do pajęków. Dlatego też przez cały rok trzymał w słojkach szklanych te owady, by z ich zachowania wnioskować o przyszłej pogodzie.

Ryby mają subtelny zmysł pogody. Niektóre gatunki morskie uciekają przed nadchodzącym deszczem w głąbie, inne zdradzają wielki niepokój. Szczupak wypływa znowu na powierzchnię wody i szuka iaktmie pożywienia. Małe rybki wypływają przed burzą na powierzchnię wody.

Najlepszymi jednak zwiastunami burzy są ptaki. Wiadomo każdemu doświadczonemu żeglarzowi że mawy i morskie jaskółki z nadchodzącą burzą znikają bez śladu, chroniąc się w bezpieczne zaułki wybrzeża. Srebrne mawy Morza Północnego zapowiadają deszcz i burze zwykle przez: silny niepokój i gąy niebo jest jeszcze zupełnie jasne już nawołują się trwożnie i biją niespokojnie skrzydłami.

Nasza jaskółka lata przed burzą całkiem nisko przy ziemi: zięba wydaje właściwy sobie głos odpowiadający brzmieniu „ping-ping”. Jeżeli kszeli domowe wieczorem nie chcą wychodzić z wody i trudno je zagnać do kojca, jest to nieomylny znak, że na drugi dzień będzie deszcz lub burza. Zauknięte zdradzają przed burzą wielkie zdenerwowanie. Jeżeli sowy w deszczową noc zczyją, to następnego dnia będzie pogodny i słoneczny. Ilekroć nie zaś wżask wron ma zapowiadać deszcz.

Przeczuwając burzę, zające się kryją się po swych norach, a sarna zmienia leg wisk. Antylopy zawsze przed deszczem schodzą na czystsze miejsca i tam na równinach i pampasach gromadami wyczekują deszczu tak dla nich pożądanego po stepowych upałach.

ARTUR CONAN DOYLE.

13

Dolina Trwogi.

Zona jego cieszyła się również wielką popularnością, między znajomymi, chociaż, jak to bywa w Anglii, gości, odwiedzających obcego, który osiedlił się w hrabstwie, a nie miał wyrobionych stosunków, było bardzo mało. Nie sprawiało to jej większej różnicy, gdyż z usposobienia była kobietą spokojną i zajętą, o ile można było wnosić, jedy nie mężem i sprawami domowymi. Było ogólnie wiadomo, że pochodziła z Anglii i że poznała się z Mr. Douglasem w Londynie, kiedy był już wdowcem. Była to piękna kobieta, smukła, czarna w wieku młodsza o jakie dwadzieścia lat od swego męża, co jednak nie wpływało pod żadnym względem na ich szczęście rodzinne. Ci, którzy ją znali bliżej zauważyli jednak, że zaufanie między nimi nie było jak się zdaje, zupełnie gdyż żona albo nie lubiała mówić o przeszłości męża albo co prawdopodobniejsze, była o niej niedostatecznie poinformowana. Kilka osób spostrzeżło również, że pani Douglas była czasami bardzo zdenerwowaną i że nie ukrywała niepokojów, ilekroć nieobecny małżonek spóźnił się do domu. W spokojniejszej okolicy, gdzie plotki są, na czas, zachowanie się pani Zamku nie mogło przejść bez uwagi i uwydatniło się w

„pamięci” ludzi, kiedy później wypadki nadały mu znaczenie specjalne.

Była tam jeszcze jedna osoba, której pobyt w tym domu był, co prawda, sporadyczny ale której obecność tam w czasie, kiedy zaszły opisane poniżej dziwne wypadki, uczyniła nazwisko jej szczególnie popularnym. Osobą tą był Cecil James Barker z Halse hogge w Hampstead. Rosła siła postać Cecila Barkera znaną była na głównej ulicy wioski Birlstone, gdyż był on, częstym i mile widzianym gościem w Zamku. Znany był tam bardziej, jako jedyny w Anglii przyjaciel z dawnych, nieznanych ogólnie lat Mr. Douglasa. Nie ulegało wątpliwości że sam Barker był Anglikiem, ale słowa jego świadczyły, że poznał się z Douglasem w Ameryce i pozostawał tam z nim w życzliwych stosunkach. Zdaje się że był to człowiek bogaty i że otrzymał pewne uniwersyteckie wykształcenie. Był nieco młodszy niż Douglas, niżył najwyższe czterdzieści pięć lat rosły, tężymający się prosto, o szerokiej pierści z twarzą gładko wygoloną jak u boksera, gruby siły z czarnymi włosami i parą czarnych, groźnych oczu, które mogły nawet bez użycia jego potężnych rąk utorować mu drogę przez tłum nieprzyjaciół. Nie jeździł konno, ani nie strzelał, ale przez cały dzień chodził po starym miasteczku z fajką w ustach lub towarzyszył w powozie gospodarzowi, względnie wrzele jego nieobecności gospodyni. „Spokojnie wyczuwając jego obecność”, mawiał o nim Ames, (d. c. n.)

czy ale daje słowo, nie chciałbym mu wejść w drogę. Wobec Douglasa był serdeczny i przyjacielski zarówno jak wobec jego żony, chociaż ta właśnie przyjaźń zdawała się nieraz drażnić męża tak, że zwrócić to nawet uwagę służby. Taką była trzecia osoba, która należała do rodziny, w chwili kiedy przyszło do katastrofy. Co do innych mieszkańców starego budynku, wystarczy z pomiędzy dosyć licznej służby wspomnieć cukladego, szanownego i pracowitego Amesa i panią Allen, tęą i wesolą niewiastę, która pomagała gospodyni w zajęciach domowych. Pozostałych sześciu służby w domu nie odegrało żadnej roli w wypadkach nocy szóstej stycznia.

O jedenastej czterdzieści pięć zaalarmowano mały miejscowy posterunek policyjny pod dowództwem sierżanta Wilsona ze straży bezpieczeństwa w Sussex, Mr. Cecil Barker, bardzo wzburzony; debijał się do drzwi targając ze wściekłością za sznur od drzewenka. Straszliwa tragedia rozegrała się w Zamku i Mr. Jan Douglas został zamordowany. Wiadomość tę wypowiedział jednym tchem. Powrócił czempredzej do domu a zanim w kilka minut przybył sierżant p. licji, który zjawił się na miejscu trzy dni nieco po dwunastej, poczyniwszy uprzednio pewne kroki, celem powiadomienia władz hrabstwa, że zaszło coś ważnego.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Królowa dobroczynności.

Miljardierka amerykańska, Anna Morgan, nie wyszła za mąż, lecz cała poświęciła się cierpiącej ludzkości.

W jednym z pism amerykańskich znajdujemy nader ciekawe szczegóły z życia miliardarki, Anny Morgan, którą w Stanach Zjednoczonych nazywają „królową dobroczynności.” Anna Morgan jest córką sławnego bankiera J. Pierponta Morgana. Oczywiście już z tego względu była ona oddawna środkiem ogólnego zainteresowania. Ale dopiero jej działalność filantropijna, datująca się od czasów Wielkiej Wojny zwróciła uwagę społeczeństwa amerykańskiego na wybitne cechy tego niezwykle i bardzo oryginalnego charakteru kobiecego.

Skoro Anna ujrzała światło dzienne — sprawiła ona rodzicom swoim przykry zawód. Morgonowie spodziewali się i pragnęli — syna. Lecz niebawem okazało się, że córka odziedziczyła w całej pełni po ojcu zdolności finansowe, wielką energję i przedsiębiorczość. To też niebawem potrafiła ona zdobyć sobie wobec otoczenia stanowisko zupełnie samodzielne.

Oczywiście, iż jako dziedziczka liczących milionów, nie mogła się uskarżać na brak konkurentów. Mimo to jednak pozostała niezamężna, gdyż całą istność wypełniła jej idea filantropijna — szlachetna myśl pomagania bliźnim, a zwłaszcza ofiarom wojny. Dziś liczy ta niezwykła kobieta lat 50, a jednak nie w sobie nie posiada z typowych cech „starej panny”.

Pierwszym celem Anny Morgan była opieka nad instytucjami społecznymi. Szpitale i szkoły budowała i popierała jak najgorliwiej, później przerzucała się także do innych dziedzin i okazała się doskonałą inspiratorką rozmaitych akcji filantropijnych.

Ale dopiero podczas wojny okazały się w całej pełni: jej przedsiębiorczość, geniusz organizacyjny, jej talent urzeczywistnienia rzeczy napozór niemożliwych. Jako członkini „Amerykańskiego Komitetu niesienia pomocy zniszczonej Francji” dokonała cudów wytrwałości i dobrej woli. Szczególnie dużo zawdzięcza jej departament — nad rzeką Aisne. Pod jej kierownictwem opustoszałe pola pokryły się znowu zbożem, a zniszczone i spalone wsie napełniły się nowym życiem.

Jej współpracownica, Mary Watkins opowiada w „Women Citizen” epizody, oświetlające wielkoduszość filantropki amerykańskiej. Oto np. milionerka sała się pewnego razu z Paryża do okolicy zniszczonej przez Niemców i na własną rękę rozwinęła akcję pomocniczą dla ludności. Miejska w nędznej chałupie, jadała z cyndrowo talerza, nie lekkała się bynajmniej trudu i muzu. Jej dom w Nowym Jorku jest od blaskiem jej fenomenalnej żywotności. Na zewnątrz przedstawia się poważnie i okazałe. Ale wewnątrz panuje ruch niezwykle. Milionerka zajmuje mieszkanie skromne i niewielkie. Resztę domu zajmują liczne biura, pracujące pod jej kierownictwem celem niesienia pomocy cierpiącej ludzkości.

Wygląd zewnętrzny miliardarki jest bardzo ciekawy. Anna Morgan, to wysoka, dobrze zbudowana kobieta, o brązowych, pełnych ognia oczach i krótkich, zupełnie siwych włosach. Obecnie ubiera się zupełnie na czarno, nosi bowiem żałobę po matce. Lubi jednak nieraz oryginalność, a nawet pewną ekscentryczność w stroju. Pewnego razu naprzykład zjawiała się na jakimś zgromadzeniu w sukni złoto—zielonej z turbanem, ozdobionym wstążkami aksamitnymi na głowie. Oczywiście, tylko córka Pierpon-

ta Morgana może sobie pozwolić na taki wybrzyk. Każda inna kobieta naraziłaby się tylko na śmieszność.

Taką jest Anna Morgan, „królowa dobroczynności”. W Ameryce cieszy się ona wielką popularnością, również w Europie znają ją doskonale, a zwłaszcza Francuzi otaczają ją prawdziwym uwielbieniem. Anna Morgan odwzajemnia sympatję Francji i co roku zjawia się na kilka tygodni w Paryżu, gdzie pobyt jej jest zawsze ogromną sensacją.

Escentryczna Amerykanka - księżniczka Syngalezów

Przygoda mis Joe May.

Niezwykłą przygodę przeżyła młoda Amerykanka, pani Elis Joe May.

Zamiast wybrać się w podróż poślubną do Europy namówiła swego małżonka na wyprawę do egzotycznych krajów po nadzwyczajne wrażenia.

I istotnie los im nie poskąpił wzruszeń.

W trzecim miesiącu podróży dotarli państwo Joe May do kraju Syngalezów i w jednej z małych osad położonych wiosek natrafili na uroczystość weselną bogactwa i urodzaju. Z uroczystością tą połączone są tańce i wtedy to właśnie kolarza się przy małżeńskie.

Wedle panującego zwyczaju mężczyzna pragnący poślubić kobietę prosi ją do tańca. Skoro wybrana podzię z nią w tan oznacza to zgodę na małżeństwo.

Po szalonej galopadzie prowadzi konkurent wybrankę do swego domu, a ceremonia ta uważana jest za zaślubiny.

Więc gdy syn naczelnika plemienia podszedł ku pani Elis i prosił do tańca, chcąc w ten sposób wyrazić swój podziw dla białej damy, którą tak uwielbia, iż gotów był być jej wzięciem za żonę, pani Elis poszła z nim w taniec.

Syngalezi przywitani decyzją młodej kobiety okrzykami nadzwyczajnej radości, a muzykanci bili jak szaleni w bębny dmuchali w piszczałki, aż oczy

im zachodziły krwią.

Młoda Amerykanka tańczyła z dużym wdziękiem wywołując entuzjazm ludności, wreszcie miała już dość tych obertasów i chciała spocząć.

Uszczęśliwiony młodzieniec porwał ją jednak na ręce i uniósł do swej chaty.

Pan Joe May zaprotestował przeciw takiemu obrotowi rzeczy i chciał spieszyć na ratunek, lecz mieszkańcy wytłumaczyli mu, iż niema żadnych praw do białej damy, która została prawowitą małżonką syna królewskiego.

Nie pomogły żadne prośby i groźby. Panią Elis zamknięto w chałupie wraz z jej nowym małżonkiem.

Zrozpaczony mąż udał się po pomoc do władz kolonialnych, lecz tam niewiele wskórał, gdyż zaślubiny odbyły się wedle obowiązujących praw, których nie chciały gwałcić władze.

Nic innego nie pozostawało panu Joe May, jak wnieść skargę rozwodową.

Po 7 miesiącach pobytu wśród dzikich ludzi udało się pani Elis uciec. Pospieszyła do Chicago chcąc połączyć się znowu z swym ukochanym Joe, od którego wydarła ją podstępem.

Ku niezmiernemu swemu oburzeniu dowiedziała się, że jest już rozwódka, a Joe ożenił się z jej przyjaciółką.

Tajemnica papyrusu egipskiego.

Cała ludzkość może być odmłodzona.

Profesor uniwersytetu waszyngtońskiego, Franciszek Tobar, przeglądając zbiory bezwartościowych rękopisów, znalazł przypadkiem starożytny manuskrypt w języku łacińskim, który podobno zawiera przepis kuracji odmładzającej, stosowanej jeszcze przez Egipcjan.

Manuskrypt ten jest jakoby tłumaczeniem tekstu papyrusu, który znajdował się w bibliotece w Aleksandrii. Przekładu dokonano jeszcze w starożytności. Rękopis miał przechodzić różne koleje, aż wreszcie spoczął w bibliotece watykańskiej skąd przeniesiono go przed kilku laty do Waszyngtonu. Profesor Tobar nie ogłosił dotychczas manuskryptu, ponieważ chce przedtem wypróbować podaną w nim receptę. Starożytny autor podaje, że metoda egipska okazała się skuteczna w przeszło

100 wypadkach. Prof. Tobar natomiast odmłodził już częściowo 1600 osób, nie natrafił jednak dotychczas na osobnika, na którym mogłoby w całej pełni dowiedzieć skuteczności metody. Według papyrusu musi to być człowiek między 50—60 rokiem, który dotychczas nie przechodził żadnych poważniejszych chorób.

Na czym polega nowa metoda, prof. Tobar jeszcze nie ujawnił. Wiadomo tylko, że chodzi tu o jakieś bliżej nieokreślone gruczoły koło kręgosłupa, których działalność z biegiem lat zamiera. Jak to uczynić, wskazuje właśnie tekst papyrusu. W każdym razie metoda egipska w niczem nie przypomina operacji dr. Steinacha czy Woronowa. Ma być o wiele łatwiejsza.

Dziewczęta z obciętemi językami.

Potworne tajemnice chińskiej palarni.

W jednym z małych portowych miasteczek na wyspie Hawaj wykryła policja osobliwą spelunkę, w której gromadzili się krajowcy i różne deklarowane indywidualności europejskie. W speluncie tej działy się potworne orgje i palono opjum.

Ponieważ istnieją bardzo surowe kary na handelzary narkotykami i policja przesładuje palarnię opjum, przeto właściciel Chińczyk, chwycił się strasliwego sposobu, który miał mu zapewnić bezpieczeństwo.

Gości obsługiwali 12 i 13-letnie dziewczęta, ścisły wynaturzone, które narkotyczny Chińczyk używał na przynętę. Bojąc się, aby dziewczęta nie zdradziły tajemnic nory, poobcinał im języki i w ten sposób okaleczonych używał do posług w swej speluncie. Dziewczęta te kupił gospodarz od ich rodziców, płacąc za nie po 5—8 dolarów.

Zbrodnictwo Chińczyka i jego żonę aresztowano, a biednymi kalekami zajęły się policjanci.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zmiana prawa upadłościowego Ukaże się jako dekret Prezydenta Rzplitej.

W ostatnich stadjach międzyministerjalnego uzgadniania znajdujący się projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości jest niecierpliwie oczekiwany w sferach gospodarczo-przemysłowych. Reforma bowiem prawa upadłościowego w b. Kongresówce, gdzie dotąd obowiązuje przestarzały francuski Kodeks Handlowy z 1809 r., jest rzeczą b. pilną i ważną. Instytucja upadłości mało już odpowiada przeznaczeniu gospodarczemu, sprawdzając zniszczenie dłużnika, a nie dając wierzycielowi wzamian nic, albo dając mało. Zrozumiano więc, że praktyczniej jest uniknąć upadłości, natomiast wprowadzić inne instytucje, mniej szkodzące dłużnikowi i wierzycielowi: „nadzór sądowy” i „układ zapobiegawczy”. Instytucje te znane są i u nas w dzielnicach, gdzie obowiązuje dawne prawo austriackie i niemieckie. To też omawiany projekt ma dotyczyć tylko b. Kongresówki i Kresów Wschodnich (obszary, objęte okręgami Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie).

Instytucja nadzoru sądowego ma na celu uniknięcie upadłości. Jest to pewnego rodzaju moratorium sądowe. Odroczenie wypłat następuje wskutek wniosku samego dłużnika, który powinien swoje podanie poprzeć bilansem, oszacowaniem aktywów i pasywów itd. oraz planem sanacji przedsiębiorstwa. Odroczenie wypłat następuje w drodze wyroku sądowego z równoczesnym ustanowieniem nadzorca sądowego i wyznaczeniem sędziego komisarza. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Odroczenie nie może być udzielone najdalej na 3 miesiące, jednakże sąd może przedłużyć je

najwyżej dwukrotnie, o dalsze 3 miesiące każdorazowo.

Zadaniem nadzorca sądowego jest zarządzać przedsiębiorstwem, przyczem za zgodą komisarza sądowego może on upoważnić bądź samego dłużnika, bądź inne osoby do wykonywania poszczególnych czynności zarządu. Bez upoważnienia nie wolno dłużnikowi wykonywać czynności zarządu, w szczególności czynić darowizn, rozporządzać nieruchomościami lub prawami na nieruchomościach, zaciągać zobowiązań innych, prócz tych, które są konieczne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sprawa długów następuje z funduszy, osiągniętych z prowadzenia przedsiębiorstwa, po pokryciu kosztów postępowania zapobiegawczego wydatków na prowadzenie przedsiębiorstwa, na skromne utrzymanie dłużnika i spłatę wierzytelności uprzywilejowanych. Kolejność i plan uiszczania długów ustala nadzorca sądowy, a zatwierdza sąd. O ile w czasie trwania postępowania zapobiegawczego nie ustalą stan niewypłacalności, może być dłużnikowi ogłoszona upadłość, bądź na jego wniosek, bądź wierzycieli, nadzorca sądowego lub ex officio przez sąd. Ale i wtedy nawet dłużnik może jeszcze uniknąć upadłości przez uzyskanie układu zapobiegawczego,

Postępowanie układowe rozpoczyna się od wniosku dłużnika do sądu, popartego ściśle określonym planem układowym. Sąd, po zgłoszeniu wniosku dłużnika, zarządza rozprawę, wzywając dłużnika, nadzorcę i ewentualnie biegłych, poczem ustala decyzję co do otwarcia postępowania układowego. Dla otwarcia postępowania układowego są niezbędne dwa wymogi: 1) wyjątkowe i niezależne od dłużnika okoliczności, powodujące niemożność uiszczenia długów i 2) dobra wiara. Po przychyłnej decyzji sędziego komisarz zwołuje ogólne zgromadzenie wierzycieli, które rozpatruje propozycje dłużnika i w drodze głosowania większością kwalifikowaną (w zależności od wysokości stopy regulacyjnej) ustala warunki układu. Uchwała zostaje spisana w formie protokołu zatwierdzonego przez sąd i obowiązuje wszystkich wierzycieli niezależnie od tego, czy brali udział w zgromadzeniu. Propozycje układowe dłużnika mogą sprowadzać się bądź do zmniejszenia długu (nie więcej jak o 25 proc., a w szczególnych wypadkach nie więcej jak o 50 proc.), bądź do dalszego odroczenia wypłat (nie dłużej niż o 2 lata).

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia projekt, który po ewentualnem uskutecznieniu pewnych drobnych zmian, stanie się niebawem obowiązującym prawem.

Uprawa chmielu w Polsce

Wzrost chmielarstwa.

Przestrzeń uprawy chmielu w Polsce wzrasta z roku na rok. W roku bieżącym, według przewidywań Ministerstwa Rolnictwa, wyniesie prawdopodobnie około 4000 hektarów, zbiórka zaś da przypuszczalnie 22,500 do 25,000 quintali, z których zaledwie 4000 do 5000 znajdzie zbyt w kraju. Pozostała ilość, to znaczy około 20,000 q. musi być wywieziona zagranicę, co przedstawia wartość około dwudziestu milionów złotych.

Przed wojną produkcja chmielu na terenach należących dziś do Rzeczypospolitej, wynosiła do 40,000 q. cc stanowiło około 4 % produkcji światowej. W czasie wojny stosunek ten uległ zmianie na niekorzyść Polski. Obecnie jednak organizacje rolnicze i związki chmielarskie podjęły akcję, zmierzającą do podniesienia uprawy chmielu do stanu przedwojennego.

W tym celu Ministerstwo Rolnictwa subwencjonuje organizacje rolnicze na utrzymanie instruktorów-specjalistów, kształci co roku kilka osób w Bawarii i Czechosłowacji, finansuje wystawy okazów chmielu polskiego zagranicą, jak np. ostatnio w Algierze, Marsylii i Utrechcie. Wystawy te dały już praktyczne wyniki, dając możność naszym producentom zawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z zagranicznym konsumentem.

Obecne Ministerstwo Rolnictwa opracowuje plan wprowadzenia do niektórych szkół rolniczych wykładów o uprawie chmielu, co znakomicie przyczyni się do wykształcenia fachowych sił. Ostatnio Ministerstwo Rolnictwa udzieliło subwencji na budowę suszarni w Szubkowie na Wołyniu dla podtrzymania świeżo powstałych tam plantacji. Zaznaczyć należy, że ogólna przestrzeń, za-

jęta pod uprawę chmielu w okresie 1925—26 wynosiła 2.130 hektarów, z których wyprodukowano 14.350 quintali (6.7 z 1 ha). Rejony uprawy znajdowały się w w. wołyńskim 1.520 ha produkcja 9.128 q. na 1 ha 6.4 p., lubelskim — 350 ha produkcja 3.080 q. na 1 ha 5 q., kieleckim — 90 ha produkcja 612 q. na 1 ha 6.8 q., krakowskim — 20 ha produkcja 140 q. na 1 ha 7 q., lwowskim — 20 ha na produkcja 140 q. na 1 ha 7 q. Ogółem na 2.130 ha wyprodukowano 14.350 q.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania giełd zbożowych z dnia 1. 9. 1927 r.

Ł O D Ź

Ceny za 100 kilogramów loco stacja załadowania

Zyto 40—41; Pszenica 51—51,50; Jęczmień zm. 38—39; Jęczmień browarny 43—44; Owies 36—37; Otręby żytnie 25—26; Otręby pszenne 27.—

Tendencja spokojna, zaofiarowanie dostateczne

B-cia Kowalscy w Kaliszu.

Pszenna I gat. 81.—
Pszenna Wilson 85.—
Pszenna 0000 77.—
Pszenna 000 71.—

Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu.

Zytnia specj. najprzed. 45% 71.—
Zytnia luksusowa 50% 69,50
Zytnia patent 55% 68.—
Alaska 65% 65.—
Zytnia 00 53.—

Zalechowski w Łowiczu.

Zytnia luksusowa 70.—
Zytnia 0000 68.—
Pszenna 0000 82.—
Pszenna 0000 A. 78.—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 1 września 1927 r.
WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91
Londyn 43,48 i pół;
Nowy Jork 2,93
Paryż 35,07
Praga 21,51
Szwajcaria 172,48
Sztokholm 240,25
Włochy 48,70
Wiedeń 126,05
Obroty dewizami mniejsze. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 i pół

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. LZ państwowego Banku Rolnego 92,00;
2 proc. LZ państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 8 proc. obligacje tegoż banku 92,00; 6 proc. poz. dolarowa 84,25; 3 proc. poz. konwersyjna 62,00; 10 proc. poz. kolejowa 102,50; 5 proc. poz. konwer. kolejowa 59,00
1 proc. LZ Łodzi 68,00.

AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 136,00; Bank Zachodni 20,00; Bank zw. sp. zarob. 83,90; Silesia i Światło 99,00; Częstocice 2,90; warsz. tow. fabryczny 4,90; Firlej 50,00; Nobel 48,50; Węgiel 92,50; Miedrzejów 9,50; Ostrowiec 68,25; Parowoz 40,00; Pocisk 2,19; Rudzki 58,50; Starachowice 61,50; Żyrardów 17,50; Borkowski 3,15.

Z pożyczek państwowych słabsze 6 proc. dolar 10 proc. kolejowa. Po losowaniu osłabła nieco tendencja dla 5 proc. premijowej dolarowej. Dla akcji tendencja niejednorodna, obroty małe.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 2 września — Stefana.

TEATRY,

Teatr Miejski „Paryż—Łódź”.

Teatr Popularny. Przedstawienie zawieszono.

WIDOWISKA.

Casino „Troski szatana”

Splendid „Mała kanalja”

Luna „Piłmienna noc”

Grand—Kino Teatr „Miraż”.

Cerso „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Imperjal „Ofiary wolnej miłości”

Dom Ludowy „W miłosnym obłądzeniu”.

Odeon „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Miejski Kin. Oświatowy „Polowanie na wilki”

—o—

Wiadomości bieżące.

Wydział Kasy podatkowej może być zaskarżony.

Wobec ostatnich wątpliwości co do ingerencji sądów w sprawach podatkowych, Izba Skarbowa otrzymała wyjaśnienie, w myśl którego, jedynie wymiar kary może być zaskarżony do sądu, zaś nigdy wysokość wymierzonego podatku, ponieważ sądy nie mają ingerencji w sprawach wymiaru podatków. Orzeczenia wymiarowe władz skarbowych mogą być zaskarżane tylko do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Walka ze szczurami.

Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej już rozpoczął akcję przyciętawczą w sprawie masowego tępienia szczurów. Akcja ta w bieżącym roku odbędzie się znacznie wcześniej (prawdopodobnie w połowie października), przyczem użyta będzie trucizna również z cebuli morskiej, lecz inaczej sporządzonej.

Próby różnych środków, zawierających cebulę morską są w toku.

Rozpoczęcie roku szkolnego.

W dniu wczorajszym szkoły udały się ze sztandarami do katedry na nabożeństwo skąd po wysłuchaniu okolicznościowego kazania udano się do lokali szkolnych. W szkołach odbyły się krótkie pogadanki na temat nadchodzącego roku szkolnego, który w ten sposób w dniu wczorajszym został rozpoczęty. (E)

Zerwanie komunikacji telefonicznej.

W związku z katastrofalnymi ulewami na terenie Małopolski oraz szalejącą powodzią nastąpiło przerwanie komunikacji telefonicznej pomiędzy Łwowem a Łodzią. Przerwa ta nastąpiła wobec podmycia i obalenia na znacznej przestrzeni słupów z przewodnikami telegraficznymi, jednakże wysiłki druzyn technicznych zmierzają do tego by już dnia dzisiejszego komunikację tę przywrócić. (E)

Masowy powrót z letnisk.

W związku z rozpoczynającym się w szkołach rokiem szkolnym ujawnił się na kolejach podmiejskich olbrzymi ruch powracających masowo z letnisk łodzian. W ciągu ostatnich 10 dni, powróciło do Łodzi około 20 tysięcy łodzian z dalszych i bliższych okolic podmiejskich oraz z miejscowości leczniczo-kuracyjnych. Wzmocnienie ruchu ujawniło się również w tramwajach podmiejskich i kolejkach dojazdowych oraz na szosach pod Łodzią, które ciągnęły obciążone rzeczami letników furmanki i wozy. W związku z masowymi wyjazdami łodzian z letnisk ujawniła się odrazu tendencja zniżkowa na letnie mieszkania których ceny dotąd wyszobolwane były z powodu tych masowych wyjazdów na letniska. (E)

Zakończenie kadencji Rady Miejskiej.

Co mówi prezes dr. Fichna.

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego prezes Rady Miejskiej dr. Bolesław Fichna na udzielił przedstawicielowi Bip'a następującego wywiadu:

Kwestja czy Rada Miejska została rozwiązana czy nie przedstawia się zupełnie jasno ponieważ kadencja Rady obecnej ukończyła się już w roku ubiegłym, wobec czego urząd wojewódzki ogłosił wybory nowej rady określając termin rozpoczęcia się okresu wyborczego na dzień 4 bm. wobec czego dzień wyborów przypada na 9 paź-

dziernika r. b. Wobec powyższego Rada Miejska, ponieważ nie została rozwiązana w myśl któregośkolwiek artykułu dekretu o samorządzie, ma prawo pracować nadal i przyjmować prawomocne uchwały.

Co do naszej Rady Miejskiej to prezes Fichna zamierza zwołać tylko jedno specjalne posiedzenie Rady Miejskiej około połowy września, w celu odczytania zarządzenia województwa o nowych wyborach i zakończenia kadencji. (bip)

Techniczne przygotowania do wyborów.

Listy z kandydatami muszą być złożone do 29 września.

Po otrzymaniu wszystkich list od właścicieli domów i administratorów, nastąpi segregacja i podział na obwody. Główna komisja wyborcza będzie dbała o to, aby głosującym ułatwić spełnienie obowiązku obywatelskiego i obwody będą ściśle dostosowane do miejsc zamieszkania wyborców.

Po ukończeniu tych czynności listy wyborcze w okresie około 14—16 września na przeciąg 6 dni będą wystawione na widok publiczny w gmachu Magistratu by uprawnieni do głosowania mieli możliwość sprawdzenia czy zostali umieszczeni na listach. Nieumieszczeni będą mogli reklamować i domagać się wciągnięcia ich na listy.

Listy kandydatów na radnych wystawione przez poszczególne stronnictwa będą mogły być zgłaszane dopiero po upływie okresu w którym wyborcom będzie przysługiwać prawo reklamowania swych praw wyborczych. Zgłaszanie list kandydackich nie może jednak nastąpić później niż do dnia 29 września. Pierwszy kandydat figurujący na zgłoszonej liście, będzie uważany za męża zaufania danej listy, zaś kolejny jego na-

stępca — zastępcą męża zaufania. Prócz tego zaś każdy kandydat wymieniony na liście wyborczej musi złożyć oświadczenie, iż w razie wybrania go do rady miejskiej przyjmie mandat.

Listy kandydatów muszą być zaopatrzone w dwieście podpisów wraz z dokładnymi adresami. Najpóźniej w sobotę odbędzie się pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej, które zajmie się technicznymi przygotowaniami do wyborów. (i)

Zakończone zostały egzaminy na pracowników referatu wyborczego, którym podawano kandydatów do prac, związanych przy składaniu list wyborczych. Próby odbywały się wieczorami w sali posiedzeń magistratu pod kierunkiem dyr. Zalewskiego i derschel, złożony z najszybciej i najczytelniej piszących, został już skompletowany.

Prace nad sporządzaniem list rozpoczynają się w poniedziałek i odbywać się będą w salach szkół powszechnych przy ul. Targowej i ul. Nowo—Marysińskiej w dwóch zmianach. (bip)

Ujęcie dwóch groźnych bandytów.

Cała policja stanęła na nogi.

Od dłuższego czasu grasował na terenie województwa łódzkiego i warszawskiego groźny bandyta Władysław Filipkowski vel Byczkowski, słynący jednocześnie jako nieuchwytny król włamywaczy. Seigany przez policję całej Rzeczypospolitej zjawiał się tam, gdzie się go najmniej spodziewano i dokonywał zuchwałych napadów rabunkowych i włamań. Ostatnio okradł dwór w majątku Kraszew w pow. Łaskim, gdzie łupem jego stało się 150,000 zł. Wczoraj wieczorem jeden z wywiadowców natknął się niespodziewanie na bandytę na Placu Bałuckim. Niespostrzeżenie udał się za nim do domu przy ul. Zgierskiej 106. Droga doraznie zaiprovizowanego wywiadu ustalił, iż w tym domu mieszka żona bandyty, do której przychodził on od czasu do czasu z wizytą i często na noc.

Wywiadowca powiadomił o tem swe władze zwierzchnie, które natychmiast zmobilizowały policję śledczą i mundurową. Dom, w którym bandyta nieświadomy grożącemu mu niebezpieczeństwu spał spokojnie został otoczony ze wszystkich stron. O godzinie 1-iej po północy jeden z wywiadowców zaatakował do drzwi mieszkania Filipowskiej, podając się za kolegę bandyty „Wysokiego Antka” Filipow ska otworzyła drzwi a wówczas do mieszkania wpa-

dli wywiadowcy z rewolwerami w rękach. Na widok ich bandyta sięgnął ręką do kieszeni zamierzając prawdopodobnie wydobyć rewolwer, przeszkodził mu w tem jednakże błyskawicznie wywiadowcy Skuto go natychmiast w kajdany i odstawiono pod silną eskortą do aresztu przy komendzie miasta.

Tęże samej nocy wpadł w ręce policji drugi nie mniej niebezpieczny opryszek Franciszek Gościł. Był on postrachem kupców na szosach podmiejskich, okradając furmanki pod groźbą rewolweru. Dwukrotnie osaczony w Pabjanicach i Ksawerowie uciekał w zagadkowy sposób, w czasie obław w Rudzie Pabjanickiej uszedł z rąk policji ostrzeliwując się gęsto z dwóch rewolwerów. W dniu wczorajszym jeden z wywiadowców powiadomił swe władze że Gościł przybył do Łodzi i przebywa na terenie Chojen. Na terenie XIII i XIV komisariatów policja przystąpiła do przetrząsania podejrzanych melin, w które obfituje dzielnica chojeńska. Wreszcie natknięto się na Gościła idącego ul. Ręgoską w stanie nieco podchmielonym. Na widok policji usiłował wydobyć rewolwer, został jednak w porę obezwładniony i rozbrojony. Skutego w kajdany odstawiono Gościła do aresztu przy komendzie miasta. (E)

Masło staniało.

Komisariat Rządu na m. Łódź komunikuje, iż ceny masła zostały obniżone i wynoszą za masło smietankowe z l. 6—6,50 i za osefkowe zł. 5,50 za 1 klg. W interesie konsumentów leży zawiadomienie referatu karnego komisariatu rządu w wypadkach pobierania przez sprzedawców wyższych cen. (bip)

Kronika policyjna.

Przejechania.

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na ul. Rokicińska obok parku „Zrób Dłisko” gdzie przejechana została przez tramwaj Nr. 16, dążący w stronę ulicy Piotrkowskiej 62-letnia Józefa Luba, zamieszkała przy ul. Miedzianej 13. Lekarz stwierdziwszy ciężkie uszkodzenie ciała po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiózł nieszcześnie kobietę w stanie poważnym do szpitala.

Przed domem na ul. Zgierskiej 34 przejechany został przez samochód 65-letni Antoni Rakowski zam. przy ul. Głowackiego 12. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy ofierze kawalerkiej jazdy szofera, odwiózł Rakowskiego do domu gdzie pozostawił pod opieką rodziny.

Przypadkowi świadkowie zajścia usiłowali zmuszać nieostrożnego szofera, jednakże dzięki energicznej postawie policji, szofera udało się wyłobyć opresji. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Baczność byli wojskowi.

Sekretariat Stowarzyszenia Byłych Wojskowych Armji Polskiej w Łodzi ul. Kilińskiego 77 komunikuje co następuje:

Wszyscy byli wojskowi w imię solidarności i w interesie ogólnego jak również własnego dobra, winni bezwzględnie zgłosić się do sekretariatu Stowarzyszenia Byłych W. jsk. Armji Polskiej celem zarejestrowania się na członków. Sekretariat Stowarzyszenia czynny jest codziennie od godz. 4-ej po poł. do godz. 8-ej wieczorem załatwiająca wszelkie sprawy swych członków.

W uzupełnieniu nadmieniamy, że członkowie Stowarzyszenia korzystają mogą z bezpłatnej porady lekarskiej, porady prawnej, jak z pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy.

Teatr i sztuka.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna wystawa grafiki jugosłowiańskiej oraz prac marynistów polskich p. n. „Nasze miasto” wzbudziła poważne zainteresowanie wśród sfer artystycznych i pedagogicznych.

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki dla rozbudzenia zamiłowania do sztuk graficznych obdarza każdą 50 osobę, zwiedzającą wystawę, cennymi akwafortami autolitografiami i akwarelami artystów F. Siedleckiego, Zofji Stankiewiczówny, J. Koźmińskiego i in.

Każdej niedzieli o godz. 7-ej wiecz. odbywać się będzie publiczne rozlosowanie prac wśród zwiedzających, opatrzonych normalnym biletem wejścia

PRZEZ RADJO.

PROGRAM na piątek dn. 2 b.m.

(Warszawa długość fali 1111 metrów)

Godz. 12,00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty PAT nad program. Godzina 15,00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. Godzina 15,20 — 16,45 — Przerwa. Godzina 16,45 — 17,00 — 17,50 — 18,00 — Nad program i komunikaty. Godzina 18,00 — 19,00 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (skrzypce) Stanisław Znicz (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp). Godzina 19,00 — 19,15 — 19,35 — Rozmaitości wygł. p. hudwik I. wiński. Godzina 19,35 — 20,00 — Odczyt pt. „Metoda prac wychowania fizycznego” wygł. p. Adam Mikobędzki z działu „Sport i wychowanie fizyczne” Godzina 20,00 — 20,15 — Komunikat rolniczy. Godzina 20,15 — 20,30 — Przerwa. Godzina 20,30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy koncertu: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego oraz Włodzimierz Kaczmar (śpiew), Leopold Szpinalski (fort) i prof. Ludwik Urstein (akomp). Godzina 22,00 — Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty PAT, nad program

S. † P.

Władysław Jechalski

Inżynier,

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 25 sierpnia 1927 r. przeżywszy lat 71, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka i synowie.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Uroczysty obchód 10-lecia sądownictwa polskiego

W dniu wczorajszym święciło sądownictwo łódzkie.

W dniu wczorajszym w rocznicę 10-lecia sądownictwa w Polsce Niepodległej odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze z inicjatywy prezesa sądu okręgowego p. Bełżyńskiego.

Na nabożeństwo celebrowane przez Jego Ekscelencję ks. Biskupa Tymienieckiego w asyście kanoników, przybyli wszyscy sędziowie i prokuratorzy sądu okręgowego z p. prezesem Bełżyńskim na czele, dowódcą O. K. IV gen. Małachowski, starosta łódzki Rzewski, komisarz rządu Iżycki, komendant policji wojewódzkiej inspektor Foerster, komendant policji na miasto Łódź podinspektor Niedzielski, oraz przedstawiciele licznych instytucji społecznych. Przybył również pierwszy prezes Sądu Okręgowego p. rejent Rosman.

Przepiękne przemówienie poświęcone dziejom i zadaniom sądownictwa polskiego wygłosił ks. rektor Jasiński. Zastanawiając się nad genezą sądownictwa polskiego ks. rektor sięgnął do czasów gdy sądownictwo posiadało sankcję królewską. Podkreślił mówca, że prawo bez ducha jest zawadą w rozwoju swobody obywatelskiej. Największe znaczenie zdaniem mówcy ma „jurispru-

dentia”, roztropność prawna i umiejętność stosowanie jej w bujnym życiu współczesnym. W obecnej dobie sądownictwo stoi na straży mienia panujących stosunków społecznych, kultury współczesnej. Władza sądowa i ustawodawcza winny się wzajem dopełniać. Skoro prawo jest przestarzałe, władza ustawodawcza winna wprowadzić nowe, a sądownictwo należycie je wykonywać.

O godzinie 12 w południe w pięknie udekorowanej sali Nr. 56 w gmachu sądu okręgowego zbrali się wszyscy przedstawiciele sądownictwa, palestry, aplikanci, urzędnicy oraz niżsi funkcjonariusze sądowi. Po przemowie powitalnej wygłoszonej przez prezesa Bełżyńskiego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych sędziów.

Następnie odczytał p. prezes nazwiska tych sędziów, prokuratorów urzędników i niższych funkcjonariuszy sądowych, którzy w sądach łódzkich pracują od chwili ich powstania.

Wkońcu odczytał p. prezes depezę gratulacyjną prezesa sądu okręgowego w Warszawie, a b. prezesa S. O. w Łodzi p. Tadeusza Kamińskiego. (R)

„Czasowo polskie tereny”.

Tak nazywa „Das Buch für Alle” nasze Kresy Zachodnie.

W wydawnictwie „Das Buch für Alle” wychodzącem w Sztutgardzie, ukazała się napka na której Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk określone zostały jako czasowo polskie („zur Zeit polnisches Gebiet”). Wydawnictwo powyższe, znalazło się w

szprzedaży również i w Łodzi i zwróciło na siebie uwagę władz bezpieczeństwa publicznego Na skutek zarządzenia komendanta policji insp. Niedzielskiego, organa policji umożliwiły sprzedaż tego wydawnictwa na terenie Łodzi. (bip)

Komunikacja lotnicza ze Lwowem

Uruchomiona zostaje na czas trwania Targów Wschodnich.

W dniu dzisiejszym wprowadzona została bezpośrednia komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Lwowem tj. do dnia 15 września. Wczoraj przybył do Łodzi specjalnie na ten cel przeznaczony samolot zupełnie nowy typu „Junkers” o 280 konnym motorze, który zabierać może 5 pasażerów na-

raz. Pilotem jest jeden z najlepszych lotników polskich Kazimierz Buszyński, który bez wypadku przebył już 250,000 klm. drogi napowietrznej. Odlot z Łodzi odbywać się będzie o godz. 8 rano, przylot do Lwowa o godz. 12,30. Odlot ze Lwowa o godz. 13,50, przylot do Łodzi o godz. 17,30. (r)

20-lecie Stow. Zwol. Sportu w Łodzi. Jubileuszowy bieg szosowy na 120 klm.

W roku bieżącym przypada jubileusz 20-lecia działalności sportowej na terenie m. Łodzi Tow. Zwol. Sportu. W związku z powyższym Tow. urządza bieg kolarski o nagrody jubileuszowe. Bieg ten odbędzie się w dniu 4 bm. za Łodzią na Szosie Konstantynów-Lutomiersk-Aleksandrów-Zgierz, ze startem i metą w Kałach (dojazd tramwajem podjazdowym) na przestrzeni 126 klm. z trzema okrążeniami po 42 klm. każde. Bieg ten odbędzie się bez względu na pogodę i w myśl regulaminu Z.P.T.K.

Zwycięzca I-go okrążenia otrzymuje żeton srebrny. II-go okrążeniu (84 klm.) złoceny, drugi żeton srebrny. III-cie okrą-

żenie pierwsza nagroda jubileuszowa puchar srebrny, który przechodzi na własność zwycięzcy; druga nagroda komplet platerów stołowych; trzecia figura bronzowa z zegarem czwarta i piąta duże żetony srebrne złoczone, oraz trzy pozostałe żetony pamiątkowe. Zawodnicy, którzy ukończą bieg-dyplomą. Rozdawanie nagród na miejscu. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat klubu do dnia 2 bm. włącznie, Łódź, Targowa 5. Dla zawodników zamiejscowych zbiórka w dniu 4 września o godz. 6,30 rano w lokalu Tow. poczem wspólny odjazd na miejsce startu. Start o godz. 9-tej rano

NOWA MODA.



Panie z towarzystwa angielskiego noszą obecnie oryginalne lorgny, przypominające okulary znane go komika filmowego Harolda Lloyd'a.

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysł. Którzy wyczerpali 17 rat tygodniowych

Zgodnie z treścią rozporządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej, otrzymanego w dniu wczorajszym przez Fundusz Bezrobocia, wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy już wyczerpali 17-tygodniowy okres zasiłków do dnia 27 czerwca 1927 r. mają przedłużony okres pobierania zasiłków do 26 tygodni.

Wobec powyższego ci bezrobotni pracownicy umysłowi winni niezwłocznie składować w łódzkim oddziale P.U.P.P. oddział dla pracowników umysłowych, podania, uszeregowane do Zarządu Obwodowego Fundu-

szu Bezrobocia z prośbą o przedłużenie okresu pobierania zasiłków do 26 tygodni

W podaniach bezrobotni winni zaznaczyć ilość rat zasiłkowych, pobranych przez nich jak również i datę wyczerpania ostatniej raty tygodniowej. Bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy zasiłki ustawowe wyczerpali po 27 czerwca 1927 roku, okres do 26 tygodni pobierania powyższych zasiłków będzie przedłużany na wniosek Okręgowego Funduszu Bezrobocia przez p. ministra pracy i opieki społecznej. (U)

Sprzedaż hotelu „Savoy”.

Minister Rolnictwa Niezabytowski sprzedał warszawskiemu konsorcjum finansowemu

Przed kilku dniami sfinalizowane zostały trwające od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy grupą finansistów warszawskich, a współwłaścicielami hotelu „Savoy” z Min. Rolnictwa Niezabytowskim na czele. Finansiści warszawscy na czele któ-

rych stoi przemysłowiec warszawski Biał, zamierzają hotel ten odremontować i doprowadzić go do wyśokiego poziomu, urządzając w nim wielką kawiarnię, dancing etc. (E)

Dzisiejsze ciągnięcie dolarówki

Dziś w sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się publiczne losowanie premii 5% premijowej pożyczki dolarowej. Przy stole prezydjalnym zasiadli: — przewodniczący — p. Witold Szczelik, wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych, p. Antoni Strzemiński — przedstawiciel urzędu pożyczek państwowych, przedstawiciele miasta, pp. Kłyszewski i Rabalski oraz zastępca reagenta p. E. Wojnarowski. Po sprawdzeniu przez niektórych obecnych na sali posiadaczy dolarówek, czy numery ich dolarówek znajdują się w kołach, z których odbywa się ciągnięcie przystąpiono do losowania.

Numery ciągnęły cztery dziewczynki z domu sierot. Wygrane padły na następujące numery:

4000 dolarów: Nr. 890,288
8000 dolarów: Nr. 754450
3000 dolarów: Nr. 117593 121481 706746.
1000 dolarów N-ry: 747533 340212 784209 310667 515836

500 dolarów n-ry: 857406 813742 529714 810663 0303 546075 087659 472959 782726 223832.

100 dolarów n-ry: 389586 401596 778879 194721 759271 789194 599274 914510 072023 941444 360552 509161 629511 72543 611523 477985 292977 366813 683113 771253 216131 616226 653789 327180 913479 978603 599894 54827 577452 253358 368180 428724 922950 976669 212217 946368 526103 892494 765943 184809 831899 890380 360614 971673 242570 291387 671135 450589 187336 377505 475459 139713 965631 057818 014734 504453 626970 974869 091382 525440 610997 534732 712583 714459 076908 771647 855816 078413 473288 363441 202336 024009 372534 876680 607098 430553 926237 207956 034881 290583 191913.

Zeńskie Gimnazjum „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Zapisy codziennie do wszystkich klas aż do VII kl. włącznie. — W roku bieżącym zarząd klasy uruchamia niższe dodatkowo etapem I, II i III, za opłatą 20 zł. miesięcznie.

Opłata we wszystkich pozost. kl. 25 zł. m. UWAGA: Urzędnicy państwowi, kolejarze i t.p. pracownicy są zwolnieni od opłat osoblistych za naukę swych dzieci. 1927-

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt” ul. Nawrot 15 l p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwy, firanki, kapy, kołdry, bieliznę damską i męską na raty tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 15, I piętro (róg Sienkiewicza) 1527-1

Gabinet Lek.-Dentystyczny Tondorska

51, Główna 51, Leczenie i plombowanie zębów zęby sztuczne na podniebieniu bez podniebienia, korony złote i platynowe. Mostki złote, Siaty częściowe.

Wycinalcie adres. Gdzie można dostać

30 proc.

teniej ubrania męskie, damskie i dziecięce z własnego i powierzonego towaru. Pracownia na miejscu.

Z. Zalcman Główna 24 Uwaga: urzędnikom na raty.

8 kl. Gimnazjum Zeńskie 2871-

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90, (róg Andrzeja) tel. 28-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 8-go września. Lekcje — 1-go.

Kancelaria otwarta codziennie od 10—2.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, wstawowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzutania szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

Płaszcze karakulowe, fokowe

i kostjумы damskie oraz wszelkie roboty futrzane robione z własnych i powierzonych materiałów elegancko i szybko

Drabikowski, obecnie Karola 20, m. 11.

Szkoła Handlowa Wieczorna

przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi ulica Gdańska № 45, — Telefon 40-20.

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów jak również uczniów zesztorocznych odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt w godz. od 10 rano do 1 po poł. i od 7 do 9 wiecz. Dyrektor: Marjusz Szarkowski.

UCZELNIA
PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI
RÓDZ PAWEŁ KIN KAROLAS
KSIĘGOWOŚĆ
STENOGRAFIA JĘZYKI
 WSZELKIE NAUKI
 HANDLOWE

8-mio klasowe Gimnazjum Żeńskie
M. HANSENOWNY

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 209.

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że rok szkolny rozpoczyna się 1-go września, egzaminy 2-go września systemem lekcyjnym.

Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9 do 4-ej. Czesne znacznie niższe. 2933

Konkurs

4. Okr. Szefostwo Intendentury w Łodzi poszukuje kandydatów na stanowisko Kierownika Laboratorium Komisji Nadzoru Technicznego w Łodzi.

Od kandydatów wymagane jest wykazanie się dyplomem inżyniera chemika oraz praktyczną znajomością technologii włókna, farbiarstwa i wykończenia tkanin.

Wynagrodzenie według VI stopnia urzędników państwowych.

Blizszych wyjaśnień udziela Kierownik Komisji Nadzoru Technicznego Łódź, ul. Kopernika 65.

Podania udokumentowane składać należy do 4 Okr. Szef. Int. w Łodzi, A. Kościuszki Nr. 4.

4 Okręg. Szefostwo Intendentury

3035-

Kursy Gimnazjalne
 pod kierownictwem
A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-ej wieczorem.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych ił profesorskich gimnazjów 10-tych dotychczasowa frekwencja dosiła 6,800 słuchaczy — Oplata niska, — Dla niezamocznych ustępowa. 2793

UWAGA: Poczynione zostały wszelkie starania w sprawie gimnazjum wieczorowego.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

Samochod taksówka 6 o osobowca landoleta, stan dobry na chodzie z koutem, do sprzedania „Garaż” Andrzeja 13. 498-0

Motocykl na chodzie oraz rower tanie sprzedam Grobelny, park Fontańskiego strzelca. 498-0

Obowie trwałe, bieliszę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4644-5

Na raty. Płaszcz, swetry, kamaska i męska bielizna jedwabne wełniane i bawełniane towary poleca Leon Rabarzin, Kilińskiego 44. 2887-5

A.A. Meble stolarskie tapicer skie solidnej roboty najtaniej kupie się u Przechadzkiego Piotrkowska 103. 4890-1

Na sezon szkolny, teki, tornistry w dużym wyborze poleca po cenach przystępnych S. Skarżyński, Piotrkowska 135. 4850-1

Tanio na wypłatę obowie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. w. 4458-1

Do sprzedania razem lub oddzielnie 20 morgów ziemi pszennej przy rzecce, oraz dom murowany o 6 pok., z przyległym ogródkiem owocowym konstantów Dłaga 16. 4934-2

A. Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orta 23. 4929-8

Gimnazjum męskie
Aleksego Żimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września, Czesne w klasie wstępnej A (dla nieuczących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. Egzaminy wstępne rozpoczyna się 5-go września. 2737-

Do sprzedania sklep frontowy dobrze prosperujący, w średnim miejscu Oferty do Rozwoju pod „B. J.” 496-2

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią Kilińskie go 55. 4984-2

Sprzedam urządzenie pokoju stołowego Główna 50, u dentysty. 4986-3

Są meble do sprzedania u stolarni do stolowych i sypialnych pokoi, po cenach „niższych F. Walencikiewicz, ul. Brzezińska 85. 5022-3

Do sprzedania domek murowany piętrowy o 8 mieszkań w tem 9 wolne kopernika 36, u gospodarza. 5024-3

Towary różne na Mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 472-5

Do sprzedania pół domu drewnianego z placem ul. Kocińska 127, Hoffmann, 5004-1

Sprzedam plac przy ul. Cegielni z wolnym lokalem ul. Nawrot 32, pracownia sukien. 5008-3

Posady i prace.

załatwowane.

Potrzebny stolarz podręczny Wład. Teppera 9, m. 7, Kac, Stawieński. 3930-1

Potrzebna zoolna janna do szycia bielizny, ul. Przejazd L. 24-1. 4942-1

Potrzebny praktykant do szycia Andrzeja 24. 9005-1

Uczennice do krawieczyny potrzebne, Lubiąska Kilińskie go 60, m. 17. 4942-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę do pokoju umeblowanego uczennice lub nauczycielki z celownictwem utrzymaniem Al. 1 Maja 24, m. 5. 4876-2

Przyjmie panów, pań lub uczennic na mieszkanie Andrzeja 60, m. 22. 4860-3

Przyjmę na mieszkanie uczennice — a Wład. Karolewska 30, m. 3. 4924-1

Przyjmę uczni na stancje opieki troskliwa 6-go Sierpnia 10, m. 17. front. 4875-2

Pokój umeblowany sioneczny przy chrześcijańskiej rodzinie w śródmieściu do odnajęcia zaraz Wład. w Rozwoju. 4915-1

Pokój dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez Składowa 21, Grubelna. 6014-4

Przy inteligentnej rodzinie stancja dla uczennic (uczniów) Dobre odżywianie, opieką zapewnioną, pomoc w nauce na miejscu Zeremskiego (Pańska) 75, m. 52, II wejście parter od 2-5. 6018-1

Do wzięcia sateryna Wólczańska 139. 5096-3

poszukiwane.

Poszukuje pokoju z kuchnią Oferty z ceną do Rozwoju pod „S. K.” 4792-4

Różne.

Akuszerka Pipiowa przyjmuje zamówienia pań, oraz masaż. Piotrkowska 132.

Głuchota leczalna. Fenomenalny wynalazek „Eulonia” z demonstrowany specjalistom Sami się w domu wyleczyli z przytępnego słuchu, szuma i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania Połączając broszurę wysyła bezpłatnie na życzenie „Eulonia” Liszki koło Krakowa. 5002-1

Postrementsy muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Felisa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa Nr. 38, dla szatni, nauczycieli i uczni. rabat. 2029-30

Zagubione dokumenty

Gibowski Feliks zagubił dokumenty taksówki № 114 ul. Omentarna 12, Owsiany. 4912-1

Stolarski Józef zagubił książkę S. Kasy Chorjcu m. Łódź. 4952-1

Zagubiono świadectwo dojrzałości Henryka Schiera z m. Piotrkowska 150, wydane w W. S. R. S. H. 5018-3

Merja Kolińska zagubiła dowód osobisty wyd. ze starostwa Olszkiego.

„BOBO”
 Nawrot 7.

zawiadania, iż na nadchodzący sezon, magazyn mojej, zapartyzony został w wielki wywór obowiązuje odciecinie, dla młodzieży szkolnej jak również paucyfiki gimnastyczne. Ceny nader niskie.

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; swyczące 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. wiersze milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowa 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 10 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowa wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sądowa 4 (Wolnyńska Ajacaja Pracowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.